

De: soltysek@artemedia.com.pl  
Envoyé: mercredi 1 février 2006 12:19  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: Listy

Panie Piotrze

jestem teraz cały czas w Częstochowie i przygotowuje wystawę. Korzystam z grzecznościowego mejla i rzadko. Co do tekstu nad wspomnieniami nie dostałem go. Linki w księdze zlikwiduje.

Pozdrawiam

Soltysek

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mercredi 1 février 2006 14:13  
À: 'mateusz.trojan@waw.tvp.pl'  
Objet: muzeum Beksinskiego

Szanowny Panie,

Dzwoniąc przed chwilą do Państwa redakcji otrzymałem od osoby, która mi odpowiedziała Pański e-mail.

Pozwalam sobie napisać do Pana w następującej sprawie :

Byłem przyjacielem Zdzisława Beksinskiego.

Z tego tez tytułu chce zasygnalizowac polskim mediom ze w pierwsza rocznice jego tragicznej smierci, 21 lutego, w specjalnie dostosowanej do tego czesci budynku Miejskiej Galerii Sztuki zostanie otwarte w Czestochowie jego male muzeum (50 obrazow i ponad sto rysunkow tego artysty).

Czy bylaby Panstwo zainteresowani zrobieniem jakiejs migawki na ten temat w telexpressie by zasygnalizowac ta uroczystosc Waszym widzom?

Jesli tak, to prosze laskawie dac mi znac na mój adres mailowy <mailto:p.dmochowski@noos.fr> lub telefoniczny (00331) 39 58 32 47, lub wreszcie skontaktowac sie z dyrektorem Czestochowskiej Miejskiej Galerii Sztuki, panem Czeslawem Tarczynskim tel (34) 324 22 40, ul Najswietszej Marii Panny 64, 42-400 Czestochowa, e mail : mgs64@wp.pl lub <mailto:czestochowa64@vp.pl>

W kazdym razie bede bardzo zobowiazany za jakas odpowiedz na niniejszy e mail.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mercredi 1 février 2006 14:17  
À: 'mgs64@wp.pl'  
Objet: TR: muzeum Beksinskiego

Drogi Panie Dyrektorze,

Dzis skontaktowałem się z ostatnią redakcją telewizyjną, która nie została jeszcze powiadomiona o wydarzeniu. Podano mi adres e-mailowy do osoby kompetentnej. Toteż napisałem to co poniżej. Bardzo dziękuję za wysłanie temu Panu Mateuszowi Trojanowi materiałów i przypomnienie mu treści mego maila.

Ja ze swojej strony będę starał się z nim skontaktować telefonicznie a potem będę przypominał o sprawie.

Pozdrawiam serdecznie

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mercredi 1 février 2006 14:23  
À: 'APU'  
Objet: RE: w sprawie wystawy dla Pana Zdzisława

Szanowny Panie,

Dziękuję za przesłankę i za zaufanie.

Tak jak już Panu pisałem wystawy uczniów Beksinskiego niestety nie udało się zmontować.

Z zaciekawieniem obejrzałem Panskie prace i zachęcam do dalszej pracy.

Z wyrazami szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski

\*

De: APU [pomoc@apu.pl]  
Envoyé: jeudi 2 février 2006 11:19  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: w sprawie wystawy dla Pana Zdzisła

dziakuje i szkoda z ta wystawa.

Fajnie ze opublikowal Pan korespondencje z Panem Zdzislawem - dzieki temu wiele mitów i idiotycznych historii krazacych o nim jako "dziwaku, prostaku i sknerze i skapcu" zostanie obalonych - zreszta nigdy w te historie jego "kolegów" po fachu nie wierzyłem.

Pieknie pozdrawiam

Krzysztof G. Kawalowski

www.apu.pl  
022 423 73 87, 0-502 329 178  
fax 022 640 24 00

\*

De: helene@lpose-t.net  
Envoyé: jeudi 2 février 2006 14:16  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: expo

Waou !

merci elles sont saisissantes !

très belle expo !

sont-elles exposés rue quicampoix ?

les voir sur le web est déjà très impressionnant mais en vrai...

merci de me tenir informer.

amicalement

Hélène Jayet

Graphiste/photographe

32 avenue Paul Signac

93100 Montreuil sous Bois

08.73.72.80.09 (n° freebox)

01.48.70.75.41

06.66.32.59.74

<http://www.lpose-t.net>

[hjayet@free.fr](mailto:hjayet@free.fr)

[helene@lpose-t.net](mailto:helene@lpose-t.net)

\*

De: raphael denis [[fouelfouel@yahoo.fr](mailto:fouelfouel@yahoo.fr)]

Envoyé: jeudi 2 février 2006 14:24

À: Piotr Dmochowski

Objet: RE: expo

Bien à vous Piotr bonjour,

Il y a des invitations qui ne se refusent pas. Cela faisait depuis longtemps que je n'avais affronté l'oeuvre de Beksinski, j'avais vingt ans. Depuis seulement de temps en temps en allant à la librairie polonaise du boulevard St-Germain.

B. me touche avec autant de gravité que certain des photographes que vous exposez. Je prendrai bien l'initiative de venir voir votre galerie mais j'ignore où elle se trouve.

Avec tout le respect que je dois à l'hommage que vous faites à celui qui m'a donné envie d'être artiste, je vous salue.

Raphaël Denis.

J'espère vous rencontrer Monsieur Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: lundi 2 janvier 2006 17:24  
À: 'Izabella Lubiniecka'  
Objet: RE:

Droga Pani,

Oczywiscie, jesli bedzie Pani w Paryzu to chetnie Pania przyjme i odpowiem na zadane mi pytania.

Niemniej, na to by przygotowac to spotkanie radze rzucic uprzednio okiem na moja ksiazke "Zmagania o Beksinskiego" oraz na moja trzy tomowa korespondencje nim, które to publikacje znajduja sie w mojej internetowej galerii (dmochowskigallery.net) w rubryce "biblioteka".

Serdecznie pozdrawiam i klaniem sie

Piotr Dmochowski

\*

De: Mateusz.Trojan@waw.tvp.pl  
Envoyé: jeudi 2 février 2006 17:14  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: ODP: muzeum Beksinskiego

Szanowny Panie Piotrze,

dziekuje bardzo za wiadomosc. Postaram sie zamiescic informacje o tym wydarzeniu w Teleexpressie.

Pozdrawiam

Mateusz Trojan  
Teleexpress  
(0-501 707 235)

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 2 février 2006 17:36  
À: 'mgs64@wp.pl'  
Objet: TR: muzeum Beksinskiego

Drogi Panie Dyrektorze,

Pan Trojan z Teleexpressu tez gotow jest wspomniec o otwarciu muzeum. Prosze laskawie wyslac mu materialy.

Ja z mej strony wysylam Panu chornopostem (czyli ekspresem) cala zeskanowana bibliografie o Beksinskim, by dalaczyc ja do wysylanych mediom materialów. Beda sie mieli czym zainspirowac

Pozdrawiam serdecznie

Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 3 février 2006 15:48  
À: 'elka'  
Objet: RE:

Szanowna Pani,

Chcialbym pomoc Pani w pisaniu pracy o Beksinskim. Totez gotow jestem przeslac Pani cala bibliografie o nim, która mam zeskanowana na dwóch CD-romach.

Jesli jest Pani zainteresowana moja propozycja prosze mi podac swój adres pocztowy i nazwisko a skopiuje CD-romy i przesle je Pani.

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski



\*

De: elka [ellka1@o2.pl]  
Envoyé: vendredi 3 février 2006 23:33  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re:

Witam Pana

Bede Panu bardzo wdzieczna za pomoc.

Mój adres:  
Elzbieta Iwan  
ul. Szmaragdowa 36/109  
20-570 Lublin

Z powazaniem Elzbieta Iwan

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]  
Envoyé: samedi 4 février 2006 11:23  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re[4]: beksinski

Witam serdecznie

Chialbym [jezeli mozna] przypomniec o prezentacji na naszych lamach na temat sp. Zbigniewa Beksinskiego. Ponaglam gdyz niemalze zamykam numer ktory chcialbym za tydzien wystawic w internecie

materiały na temat galerii dotarły do nas strona na tenże temat jest w przygotowaniu niebawem poinformuje o tym fakcie naszych czytelników

pozdrawiam serdecznie

Damian Cielepa

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: samedi 4 février 2006 11:42  
À: 'sZAFa pismo literacko-artystyczne'  
Objet: RE: Re[4]: beksinski

Szanowny, Drogi Panie,

Pozwalam sobie załączyć do niniejszego maila moją książkę o Beksinskim z prośbą o zamieszczenie w Waszym piśmie (którego piękna okładka z wizerunkiem starej kobiety widzę na ekranie. Gratuluje!) rozdziału poświęconego portretowi Zdzisława Beksinskiego. Jest to portret pisany kwasem solnym, lecz, jak sam Beksinski przyznał, "to prawda, tak, ja taki rzeczywiście jestem". Portret ten znajduje się na stronie 357 do strony 392.

Wystarczy wspomnieć we wstępie że publikacja tego fragmentu ma za cel zainteresowanie publiczności otwarciem małego muzeum Beksinskiego w Częstochowie pod nr. 64 alei Najświętszej Marii Panny, 21 lutego br, w pierwszą rocznicę jego tragicznej śmierci i że jest to fragment książki mojego autorstwa, pod tytułem "Zmagania o Beksinskiego" oraz że całość jej można przeczytać (wraz z

dwudziesto dwu letnia korespondencja pomiedzy mna a Beksinskim) na mojej stronie internetowej [www.dmochowskigallery.net](http://www.dmochowskigallery.net) w rubryce "biblioteka".

Jesli wolalby Pan nie publikowac tego dosc kontrowersyjnego tekstu to prosze mi dac znac a napisze jedna strone tekstu okolicznosciowego wylacznie o powstaniu muzeum w Czestochowie.

Pozdrawiam najserdeczniej i przepraszam za kilkudniowe milczenie.

Wielce Panu oddany

Piotr Dmochowski

\*

De: Konrad Wagrowski [konrad@redakcja.esensja.pl]  
Envoyé: dimanche 5 février 2006 00:52  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: RE: [Redakcja] beksinski

Witam!

Potwierdzam obecność przedstawiciela "Esensji" na otwarciu i chęć zrobienia reportażu. Naszym reprezentantem będzie Rafał Kulik.

Pozdrawiam

Konrad Wagrowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: dimanche 5 février 2006 10:46  
À: 'Konrad Wagrowski'  
Objet: RE: [Redakcja] beksinski

Szanowny, Drogi Panie,

Serdecznie dziękuje za okazane zainteresowanie muzeum Beskiskiego i za projekt reportazu. Zwrocilem sie do dyrektora Tarczynskiego o przeslania Panstwu rozkladu jazdy pociągów po południu 21 lutego, tak by Pan Kulik mogl sie zorganizowac.

Nisko sie klaniam. Oddany Panstwu

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: dimanche 5 février 2006 14:30  
À: 'Twórczosc'  
Objet: RE: jeszcze beksinski

Szanowna Pani,

Nie dostalem od Pani odpowiedzi czy po rzuceniu okiem na moja strone internetowa i zwarta tam « biblioteke » interesuja Panstwa jakis moj tekst o Beksinskim?

Klaniam sie nisko

Piotr Dmochowski

\*

De : :::: zalibarek :::: [mailto:info@zalibarek.com]

Envoyé : lundi 6 février 2006 02:25

À : Piotr Dmochowski

Objet : Re: PUZDRO ruszylo!!!

witam!

dziekuje za linka!

gratuluje doboru prac do wystawy fotografii - robia wrazenie! tak sie sklada, ze  
wlasnie napisalem do Edelman Gallery z prosba o kontakt do J.P. Witkina, bo  
bardzo chcialem zrobic z nim wywiad do nastepnego numeru Magazynu PUZDRO  
www.puzdro.pl, który ukaze sie gdzies pod koniec marca (temat numeru: GROZA:  
groza nadrealna, karnawalizacja smierci, psychologia: leczenie groa,  
manipulowanie spoleczenstwem przy pomocy grozy, groza w sztuce i popkulturze  
itp) bedzie tez wywiad miedzy innymi z rezyserem Guillermo del Toro...

i tu mam ogromna prosbe:

- czy zgodzilby sie Pan na patronat PUZDRA nad wystaw? "Umrze?, by wyjsc z  
piekla". Zrobilbym specjalna sekcje temu poswiecona ...?

- chcialbym objac tez patronatem PUZDRA serie wystaw prac Beksinskiego, zeby na lamach pisma prezentowac obszernie relacje z okoloBeksinskih 'eventów'

- no i najwazniejsze: czy zgodzilby sie Pan na wywiad do nastepnego PUZDRA? Wiele ciekawych pytan mi sie cisnie pod pióro i bardzo chcialbym odegnac precz w tym wywiadzie wszelkie stereotypowe opinie dotyczace sztuki Beksinskiego i falszywe szufladki do których go wkładano, a takze podumal nad kondycja sztuki, porozmawiac o wystawie "Umrze?, by..." ... Bylbym bardzo, bardzo wdzieczny....

Pozdrawiam serdecznie z mroznego Krakowa

Zalibarek

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: lundi 6 février 2006 12:28

À: ':::: zalibarek ::::'

Objet: RE: PUZDRO ruszylo!!!

Drogi Panie,

Dziekuje za mily list. Co do patronatu to wole jednak pozostac wolnym strzelcem przez nikogo nie patronowanym.

Natomiast chetnie udziele Panu wywiadu na temat Beksinskiego lub na temat innych moich wystaw.

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*

De: :::: zalibarek :::: [info@zalibarek.com]  
Envoyé: lundi 6 février 2006 13:06  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: PUZDRO ruszylo!!!

witam

super! podesle w takim razie garśc pytań za około 2 dni....

a co do tamtego patronatu - to może tak górnolotnie zabrzmiało - a chodziło mi po prostu o zamieszczenie informacji o wystawie - ale myślę, że zrobi się to w wywiadzie

dziękuje

pozdrawiam

zalibarek

[www.zalibarek.com](http://www.zalibarek.com)

GG: 1748643

re(d)aktor naczelny i graficzny  
magazynu PUZDRO

[www.puzdro.pl](http://www.puzdro.pl)

\*

De: magdaj@esensja.pl  
Envoyé: lundi 6 février 2006 20:56  
À: p.dmochowski@noos.fr

Objet: artykuł o Zdzisławie Beksinskim

Szanowny Panie,

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Zdzisława Beksinskiego, chciałabym umieścić na łamach Magazynu Kultury Popularnej "Esensja" tekst dotyczący życia i twórczości tego artysty. Niestety, mam mało materiałów, na których mogłabym się oprzeć, a bardzo zależy mi, aby tekst był rzetelny i dobrze przygotowany - taki, na jaki Pan Beksinski zasługuje.

Dlatego też pozwolę się zwrócić do Pana z prośbą o pomoc. Chciałabym porozmawiać o Zdzisławie Beksinskim. Czy jest to możliwe? Jeśli tak, to w jakiej formie? Czy woli Pan droga elektroniczna (odpowiedzieć na przesłane przeze mnie pytania), za pomocą gg czy też tradycyjne spotkanie?

Mam nadzieję, że któraś z tych możliwości będzie Panu odpowiadać. Prosiłabym o kontakt (e-mail lub telefon: 608 334 301).

Za wszelką pomoc z góry dziękuję.

Z poważaniem

Magdalena Jurowicz

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: lundi 6 février 2006 22:27

À: 'magdaj@esensja.pl'

Objet: RE: artykuł o Zdzisławie Beksinskim



Szanowna, Droga Pani,

Spotkanie osobiste bylo by mozliwe dopiero gdy bede w Polsce, po 17-ym lutego.

Natomiast chetnie odpowiem na Pani pytania zarówno telefonicznie (moge do Pani zadzwonic by nie narazac Pania na koszta) jak i przez e mail.

Jednoczesnie moge Pani przeslac 2 CD-romy zawierajace bibliografia dotyczaca Beksinskiego po zeskanowaniu jesli nie wszystkich to duzej czesci artykulow ktore sie o nim ukazaly od 1956 roku.

Jesli owe CD interesowalyby Pania, to prosze podac mi adres pocztowy a jutro rano je wysle.

Jeeli chce Pani bym do Pani zadzwonil to prosze mi okreslic godzine, ktora bylaby dla Pani najwygodniejsza (moze wieczorem? Czy numer, ktory Pani podala jest komorka czy stacjonarnym? A jesli jest stacjonarnym to jaki jest kierunkowy?)

Wreszcie, jesli chce mi Pani zadac pytania e mailem to prosze to uczynic a postaram sie tego samego dnia odpowiedziec

Z gory prosze o przeslanie mi gotowego wywiadu do autoryzacji. Jest to podstawowy warunek mojego udzialu.

Klaniam sie nisko

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: lundi 6 février 2006 22:31

À: 'magdaj@esensja.pl'

Objet: RE: artykuł o Zdzisławie Beksinskim

Sygnalizuje jeszcze Pani ze w mojej internetowej galerii, pod adresem [www.dmochowskigallery.net](http://www.dmochowskigallery.net) znajdzie Pani w rubryce "biblioteka" zarówno moja dwudziesto dwu letnia korespondencje z Beksinskim (2500 stron) jak i moja ksiazke o nim "Zmagania o Beksinskiego" (okolo 800 stron). Doszuka sie tam Pani bardzo wielu mogacych Pania zainteresowac rzeczy.

Pozdrawiam Pania i nisko sie klaniem

Piotr Dmochowski

\*

De: Grzegorz Mucha [grzecha@pro.onet.pl]

Envoyé: mardi 7 février 2006 12:47

À: Piotr Dmochowski

Objet: sprawa muzeum

Szanowny Panie,

Przepraszam za tak długie milczenie. Niestety redakcja ArtPapieru nie wyraziła zainteresowania sprawa otwarcia Muzeum Beksinskiego. Jako, ze współpracuje tez

ze społeczno-kulturalnym miesięcznikiem Arte, wysłałem do nich stosowne zapytanie. Jak dotąd nie otrzymałem odpowiedzi. Powiadomie Pana, jak tylko się czegoś dowiem. Oglądałem stronę o Galerii. Gratuluje wystaw.

Serdecznie pozdrawiam

Grzegorz Mucha

\*

De: magdaj@esensja.pl  
Envoyé: mardi 7 février 2006 18:39  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: RE: artykuł o Zdzisławie Beksińskim

Szanowny Panie,

Serdecznie dziękuje za odpowiedź.

Mysle, że przesła Panu pytania e-mailem. Tak będzie najłatwiej - będzie Pan mógł na nie odpowiedzieć w dogodnej dla siebie chwili, a jeśli w trakcie pisania wynikną jakieś nieścisłości, w ten sposób łatwiej będzie wszystko doprecyzować.

Pytania przesłałabym Panu w piątek - chciałabym jeszcze zapoznać się z materiałami na Panskiej stronie, żeby nie zadawać podobnych pytań.

Jeśli mógłby Pan przesłać te CDRomy dotyczące bibliografii Beksińskiego, podaje mój adres:

Magdalena Jurowicz  
ul. Nad Jeziorem 9a  
43-100 Tychy

Jesli chodzi o autoryzacje - oczywiscie przesle Panu gotowy wywiad. Jezeli bedzie Pan mial pózniej do tego tekstu jakies uwagi lub sugestie, prosilabym o maila.

Raz jeszcze dziekuje za tak szybka i pozytywna odpowiedz.

Z powazaniem

Magdalena Jurowicz

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]  
Envoyé: mercredi 8 février 2006 07:32  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re[6]: beksinski

Zacny Panie Piotrze

przeczytalem w wiekszosci Pana ksiazke.

niezla historia i dosc ciekawa i barwan, wiele znanych postaci sie przez nia przeiwja. poczytalem [korzystajac z choroby mojej] takze listy i postanowilem zrobic przedruk od 15 lutego 2005 do 21 lutego tytulujac Piotr Dmochowski ostatni tydzien korenspondencji z Z." Caly dzial bedzie mial nazwe Zdzislaw Beksinski, gdzie mam zamiar podzielic na poddzialy: biografia, fotografia, obrazy, i takie tam inne.

czy moglby mi Pan podeslac mailem [jezeli ma pan takowe] Prace Zdzislawa ktore nie ... nie zdazyly ujrzec swiatlka dziennego a zostaly Panu nadeslane mailem? jezeli chce Pan takze napisac o Zdzisi jak zartobliwie nazywa Pan z zona Anna biografir lub pare slow od siebie jeszcze to prosze bardzo Prosilbym o szybki namysl gdyz termin wydania numeru sie kurczy

w zalaczniku posylam ostoje mego zycia

DC

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]  
Envoyé: mercredi 8 février 2006 07:37  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: beksinski

a jeszcze jedno mam pytanie mam nadzieje ze niezanudzam Pana. moze mi Pan pmoze w jakis sposob w dotarciu do osob mu bliksich droga e-mail? ktrzy mieli by cos do powiedzenia na temat sp. artysty?

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mercredi 8 février 2006 11:03  
À: 'sZAFa pismo literacko-artystyczne'

Drogi Panie,

Z bliskich Beksinskiemu osob niestety nie wchodzi w rachube jego slawetny «szwagier» o którym z przekazem pisywal do mnie Zdzisław, bo nie ma on Internetu. Poza tym pozostaje Waniek (nie znam adresu e mailowego) oraz

Tadeusz Nyczek (e mail mozna znalezc wystukujac Przekroj, gdzie jest dziennikarzem) oraz Banach z muzeum w Sanoku (znajdzie Pan latwo adres wystukujac muzeum w Sanoku). Oni wszyscy byli blisko zwiazani z Beksinskim.

Przesylam Panu kilka prac Beksinskiego które nie zostaly nigdzie opublikowane prócz publikacji w mojej galerii internetowej.

Wreszcie przesylam Panu e mailem cala bibliografie o Beksinskim rok po roku. Moze Pana zainspiruje.

Jesli ja sam mam napisac kilka słów to prosze okreslic dlugosc tekstu. Czy jedna strona wystarczy?

Serdecznie pozdrawiam i jeszcze raz pozwalam sobie zapytac Pana czy pani Ewa Cielepa, zamezna za Bartla Wejdentala, nalezy do panskiej rodziny?

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: mercredi 8 février 2006 11:18

À: 'sZAFa pismo literacko-artystyczne'

Nastepnych kilka obrazow nie publikowanych (z wyjatkiem ostatniego ktory byl publikowany, lecz wydaje mi sie tak wspanialy ze warto go znow opublikowac)

W nastepnym mailu przesylam Panu bibliografie o Beksinskim

Klaniam sie nisko

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mercredi 8 février 2006 11:25  
À: 'sZAFa pismo literacko-artystyczne'

Zorientowalem sie ze przesyłanie mailem bibliografii to robota na wiele godzin. Jesli wiec bylby Pan laskaw podac mi Panski adres pocztowy to wyslalbym Panu dwa CD zawierajace calosc bibliografii o Beksinskim do 2005 roku, bo mam ja cala w tej wygodnej do transportowania formie.

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*

De: Berthault-Jacquier Cyril [cyrilberthaultjacquier@skynet.be]  
Envoyé: mercredi 8 février 2006 18:30  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: [day after day] Message dans votre livre d'Or

j'ai tardé à vous répondre; je me suis absenté quelques jours en france.

je serai très heureux d'exposer "chez vous", bien entendu. heureux de même d'avoir la possibilité de montrer mon travail à un autre public. à propos de pologne, j'ai l'impression qu'il y a une véritable "école" qui émerge ces temps. j'ai vu des choses absolument remarquables sur le site alt photo. le connaissez vous?  
<http://www.altphotos.com/>

j'ai "feuilleté" votre livre. devant l'ampleur de votre travail, il est certain que j'y reviendrai. j'en ai aimé au delà des propos, le ton employé, l'engagement de même.

très bonne soirée.

cordialement.

Cbj

\*

De: Lukasz Pazera [pazur@polas.net]  
Envoyé: mercredi 8 février 2006 20:17  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: Pozdrowienia od bywalca Panskiej galerii

Witam serdecznie,

Na wstepie chcialbym podziekowac Panu za wystawienie w swojej galerii tak wielu prac Beksinskiego, zwlaszcza tych ostatnich. Nie mialem niestety okazji obejrzec wielu z nich na zywo, wiec Panska ekspozycja online byla jedynym sposobem na zapoznanie sie z tymi obrazami.



Jakies 10 lat temu bylem, jako bardzo mloda osoba, w Panskiej galerii w Paryżu, gdzie zreszta po raz pierwszy chyba zobaczylem obrazy Beksinskiego na zywo. Przezywalem wtedy mocna fascynacje jego tworczoscia. Byl Pan tak uprzejmy, ze podarowal kilka albumow Beksinskiego, na ktore nie mielismy (bylem z rodzicami) juz "funduszy". Jeszcze raz chcialbym za to podziekowac, ogladalem albumy wielokrotnie, zreszta mam je do dzis.

O ile wiem moj ojciec wyslal do Pana mail mniej wiecej miesiac temu podajac linka do kilku moich prac. Podobno podobalo sie Panu kilka z nich. Bardzo sie ciesze. Byly to grafiki komputerowe, ktore robilem na studiach. Eksperyment, w ktorym chcialem przeniesc niektore elementy z Beksinskiego do swiata trojwymiaru. Interesowalo mnie zwlaszcza oddanie bogatego detalu, w ktorym moim zdaniem Beksinski byl mistrzem. Zawsze podziwialem jego warsztat.

Sam jestem z wyksztalcenia plastykiem (krakowskie ASP). Obecnie pracuje jako grafik przy tworzeniu teledyskow i reklam (aktualnie w londynie) jednak praca komercyjna zawsze pozostawia niedosyt i "po godzinach" rysuje. Zalaczam Panu kilka z moich niewielkich rysunkow (a4), ktore robie glownie w ramach cwiczenia warsztatu. Niektore maja nieco komiksowy charakter. Mam nadzieje, ze sie Panu spodobaja.

Pozdrawiam,

Lukasz Pazera

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mercredi 8 février 2006 21:03  
À: 'Lukasz Pazera'  
Objet: blacha

Drogi Panie,

Panska "blacha" bardzo mi sie podoba. Chyba wie Pan ze ostatni obraz jaki Beksinski namalowal przed smiercia byl również "blacha" która u niego wyprosilem bo od miesiecy juz namawialem go do powrotu do abstrakcji.

Gratuluje wiec i chetnie od czasu do czasu obejrze Panskie nowe prace.

Przesylam "blache" Beksinkiego

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*

De: bruno.blais [bruno.blais@wanadoo.fr]  
Envoyé: mercredi 8 février 2006 21:35  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: "historique d'un échec" une question.

Bonsoir Monsieur Dmochowski,

Un message pour vous parler de votre livre témoignage "...historique d'un échec".  
Je l'ai commencé sur mon ordinateur mais sachant qu'il y a 684 pages (environ), je

me demandais s'il existait une version publiée de ce livre. A priori je ne pense pas... mais je vous le demande au cas où je me tromperais.

Votre témoignage est très intéressant et il permet de comprendre aussi comment la passion peut se heurter violemment à l'aspect mercantile de nos sociétés culturelles. La culture française est en effet pas plus brillante qu'une autre dans sa façon de fonctionner. Et moi qui travaille dans le domaine du spectacle vivant depuis 1992, je peux vous dire que notre compagnie a traversé aussi de bien durs moments. Heureusement pour nous l'implantation locale du groupe et notre école d'enseignement artistique nous a sauvé la mise. Associé à notre résistance animée par notre passion, nous continuons aujourd'hui notre route même si nous ne brillons pas au firmament de la reconnaissance par le milieu artistique officiel français. Le plus important étant à mon avis la conservation de sa passion et sa capacité à se régénérer encore et toujours malgré les épreuves. Je n'en suis qu'au début de votre livre mais je comprends votre combat.

Bien cordialement à vous.

Bruno Blais

<http://otre.ifrance.com>

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: mercredi 8 février 2006 21:49

À: 'bruno.blais'

Objet: RE: "historique d'un échec" une question.

Cher Monsieur,

Je suis très heureux que mon livre ait attiré votre attention. Précisez-moi votre adresse postale et je vous l'enverra. Car il existe sous forme imprimée.

Très à vous

Piotr Dmochowski

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]

Envoyé: jeudi 9 février 2006 08:27

À: Piotr Dmochowski

Objet: Re:

ZACNY PANIE PIOTRZE!

na poczatek dziekuje za materialy dotyczace Zdzisi [hehehe to mi sie podoba] jak tylko ochlone numerem 18 sZAFy i narodzinami potomka drugiego to poczytam sobie dokladnie listy oraz ksiazke z Pana strony. jak bede mial jakies komentarze to napisze do Pana na dniach tymczasem moj adres

DAMIAN CIELEPA  
SZYMANOWSKIEGO 7/2  
43-400 CIESZYN  
POLSKA

NA PANSKIE PYTANIA ODPOWIADAM!

1) dziekuje serdecznie za informacje kto i jak sie przyjaznil z Beksinskim z Panem H.Wankiem mamy serdeczny kontakt za pomoca naszego przykaciela Jacka Durskiego, ktory opisal go w poprzednim numerze sZAFy zdaje sie

2) "Jesli ja sam mam napisal kilka słów to prosze okreslic dlugosc tekstu. Czy jedna strona wystarczy? "

w zasadzie to od Pana zalezy. temat i wielkosc dowolna. Jesli mozna by prosic o jakis luzne refleksje... lub cos w tym stylu oraz co byloby chyba dobre wstep do osotanich 10 dni Panskiej korenspondencji z Z.B.

\* nie wiem czy pislsem ale pol numeru sZAFY bedzie poswiecone Z.B.\*

3) Pani Ewa Cielepa - niestety nie pochodzi z mojej rodziny - przynajmniej nic mi nie wiadomo na tenze temat. Moja matak jest niemka tata czecho - polakiem ... nie przypominam sobie . tat nie zyje wiec nie mam sie jej spytac. nazwisko jest rzadko spotykane inaczej malo popularne ale w roznych zakatkach poslki obczyzny udaje mi sie spotykac.

\* jak tylko obrobie Pana nadeslany material i wchlonie go moj komputer konwertujac w wersje internetowa ... to pewnie jakies pytania mi sie nasuna

DZIEKUJE ZA WSZYSTKO DAMIAN CIELEPA

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]  
Envoyé: jeudi 9 février 2006 09:15

À: Piotr Dmochowski  
Objet: zdjecia z listow

prosze o nadeslanie zdjec z 3 tomu listo  
jako dopelnienie materialu  
oto strony

500

501

503

\*

De: Pawel Sujecki [pawsuj@interia.pl]  
Envoyé: jeudi 9 février 2006 09:15  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: expo

Szanowny Panie,

Dziekuje za zaproszenie do odwiedzenia Panskiej galerii. Zrobilem to z przyjemnoscia i jestem pod wrazeniem Panskiej dzialalnosci. Wiele miejsca poswieca Pan twórczosci jednemu z moich ulubionych twórców Zbigniewowi Beksinskiemu. Obok tych prac nie mozna przejsc obojetnie. Pomimo, ze nie powstanie juz ich wiecej, to wciaz inspiruja i sa pokarmem dla duszy. Nie ukrywam, iz zrobila na mnie ogromne wrazenie informacja o Panskiej kolekcji dziel Mistrza.

Ogladajac nie moge oprzec sie marzeniu o prezentacji moich skromnych zdjec w takich galeriach jak Panska.

Lacze pozdrowienia.

Pawel Sujecki

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 9 février 2006 10:56  
À: 'sZAFa pismo literacko-artystyczne'  
Objet: RE: zdjecia z listow

Drogi Panie,

A040 jest jak sadze obrazem publikowanym (u BOSZA) lecz moim zdaniem wartym dalszego publikowania

Obraz 008 odpowiada stronie 500 trzeciego tomu

Obraz a 89 jest ostatnim namalowanym obrazem i odpowiada stronie 503 trzeciego tomu

Obrazu ze strony 501 niestety nie mam w reprodukcji.

Teraz spróbuje cos napisac na jedna czy dwie strony by posluzyl to jako wstep do opublikowanej korespondencji.

Pozdrawiam serdecznie

Piotr Dmochowski

\*

De: elka [ellka1@o2.pl]  
Envoyé: jeudi 9 février 2006 11:32  
À: Piotr Dmochowski

Witam Pana

Wlasnie przed chwila doszly do mnie plyty od Pana. Przeogromnie jestem Panu za nie wdzieczna. Juz sie biore za ich czytanie. Bardzo sie na to ciesze.

Pozdrawiam Ela Iwan

\*

De: Lukasz Pazera [pazur@polas.net]  
Envoyé: jeudi 9 février 2006 20:21  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: blacha

Witam,

Tak, wiem, informacja ta jest chyba napisana pod obrazem na Panskiej stronie. Ciagle mi jest ciezko sie pogodzic ze smiercia Beksinskiego, poniewaz mozna bylo sie po Nim spodziewac ciagle czegos nowego i jestem pewien, ze niejedna swietna prace by jeszcze stworzyl.

Dziekuje bardzo, nie omieszkam napisac jesli popelnie cos godnego uwagi.



Pozdrawiam,

Lukasz Pazera

\*

De : bruno.blais [mailto:bruno.blais@wanadoo.fr]  
Envoyé : jeudi 9 février 2006 21:05  
À : Piotr Dmochowski  
Objet : Re: l'otre

Bonsoir Monsieur,

J'ai bien reçu votre réponse concernant votre livre "historique..". Je suis très intéressé en effet de pouvoir le recevoir en version papier.

Voici mon adresse postale :

Bruno Blais  
12 rue de Florence  
32000 AUCH

Pouvez vous m'indiquer le prix de votre livre ? Je vous réglerai par chèque si vous êtes d'accord.

Bien cordialement à vous.

Bruno B

\*

De: Bruno BLAIS [bruno.blais@wanadoo.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 08:18  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: RE: l'otre

Bonjour Monsieur Dmochowski,

Votre geste me touche et je vous remercie de cette attention.

A très bientôt

Bruno Blais

\*

De : Sanok@rze.tvp.pl [mailto:Sanok@rze.tvp.pl]  
Envoyé : vendredi 10 février 2006 08:53  
À : p.dmochowski@noos.fr  
Objet : ODP: beksinski

Szanowny Panie Piotrze,

Przeslałam panska informacje do osrodka TVP w Katowicach, bo to wlasnie oni przygotowuja materialy z Czestochowy. Gdy pozostale osrodki lub antena ogólnopolska sa takim materialem zainteresowane, po prostu odkupuja go od katowickiego osrodka.

Pozdrawiam

Alicja Wosik

PS. Przygotowuje film o Zdzisławie Beksinskim. Czy Pana opowieść mogłaby wnieść coś ciekawego? Nie interesują mnie okoliczności jego śmierci, tylko to jakim był człowiekiem: artysta, ojcem, mężem, przyjacielem...

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mardi 10 janvier 2006 15:41  
À: 'artemedia\_biuro'

Drogi Panie,

Czy byłby Pan łaskaw skasować stare newsy i napisać następujące:

„Informuje wszystkich miłośników Beksinskiego ze 21 lutego 2006, w pierwszą rocznicę jego śmierci, odbędzie się uroczyste otwarcie jego małego muzeum w Częstochowie pod adresem

64, aleja Najświętszej Marii Panny (wejście od Miejskiej Galerii Sztuki).

Tel. (34) 324 22 40

Częstochowa

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam na ten ważny dzień, podczas którego będą oni mogli podziwiać ponad sto kilkadziesiąt rysunków i pięćdziesiąt obrazów tego wielkiego mistrza.

Piotr Dmochowski”

Wersja francuska :

« Je signale à tous les admirateurs de l’art de Beksinski que le 21 février 2006, jour du premier anniversaire de sa mort, aura lieu l’ouverture de son petit musée à Czestochowa (Pologne), à l’adresse

64, aleja Najswietszej Marii Panny (entrée par la Galerie d’art de la Ville)  
Tél. (00 48 34) 324 22 40  
Czestochowa  
Pologne

Tous les intéressés sont cordialement invités à cette cérémonie, lors de laquelle ils pourront admirer plus de cent dessins et cinquante peintures de ce grand maître.

Piotr Dmochowski »

\*

De : magdaj@esensja.pl [mailto:magdaj@esensja.pl]  
Envoyé : vendredi 10 février 2006 20:55  
À : p.dmochowski@noos.fr  
Objet : pytania do wywiadu

Szanowny Panie,

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przesyłam pytania do wywiadu. Obawiam się jednak, że pojawia się jeszcze i inne, w miarę powstawania mojego tekstu. Dlatego proszę o wyrozumiałość i cierpliwość.

Za wszelka pomoc i wyczerpujące odpowiedzi z góry dziękuje.

Z poważaniem

Magdalena Jurowicz

PS. Nie wiem, czy posiada Pan Microsoft Word, dlatego na wszelki wypadek podaje pytania poniżej:

### **PYTANIA:**

**1. Dlaczego Pan, profesor prawa, zainteresował się sztuką? Kiedy to się stało i w jakich okolicznościach?**

Na to by pokochać sztukę i być wrażliwym na piękno nie ma zawodu. Ja sztuką interesowałem się już w liceum i chodziłem na węgry do łódzkiego muzeum Sztuki. Potem w Paryżu, co niedziela, (bo wtedy wstęp był bezpłatny) chodziłem do Luwru. Lecz tak naprawdę to pokochałem sztukę po spotkaniu z malarstwem Beksinskiego

**2. Kiedyś powiedział Pan: "Są przecież inne kryteria jakości sztuki poza jej nowatorstwem i inspiracją dla młodzieży. Muzea też nie są jedynymi arbitrami wielkości twórców." Czym jest dla Pana sztuka? I jakie jest w niej według Pana miejsce dla krytyków?**

Dla krytyków zawodowych nie ma tu absolutnie miejsca. Ci ludzie piszą tak krytyki jak urzędnicy zarządzają administracją lub inżynierowie budują drogi. Na

ogółem są to ludzie, którym sztuka jest obojętna i tylko przypadek sprawił że się w niej odnaleźli. Jeśli zada Pani pytanie krytykowi, czemu skończył wydział historii sztuki to, jeśli jest uczciwy, odpowie Pani, "Bo nie było już miejsc na prawie ani na medycynie".

Czym jest sztuka? Dyscyplina, która wyzwala zachwyt i potężna dąży do przyjemnej euforii. Inaczej jej sformułować nie potrafię. Nie jest więc dla mnie sztuka pisotniery Duchamps ani głównie artyści w konserwie Manzoni, czy wreszcie meski członek wiszący na krzyżu Kozyry. Te wzudzają we mnie raczej wstępek taki, jaki wzbudzają fekalia.

### **3. Chciałabym jeszcze zapytać o malarstwo. Jaki typ malarstwa ceni Pan najbardziej? Jaka tematyka i artyści są Panu najbliżsi i dlaczego?**

Nie mam jednego gatunku malarstwa, który bym preferował. Ale najbliższe mi jest to, które niesie za sobą uczucia. Malarstwo zimne mniej mnie pociąga. Chyba że jest mistrzowsko wykonane. Wtedy wzbudza mój podziw dla rzemiosła lecz nie zachwyt nad pięknem. Zachwyć się z reguły malarstwem w którym kryje się któreś z uczuć do jakich jesteśmy zdolni.

### **4. Jak powstała "Galerie DMOCHOWSKI, musée-galerie de BEKSINSKI"? Skąd wziął się pomysł?**

Pomysł galerii zrodził się w momencie gdy moja znajoma która była trochę moją sekretarką znalazła na znanej z galerii sztuki ulicy Quincampoix w Paryżu wolny lokal. Bo wtedy był boom i o lokale na galerie było trudno.

A poza tym był to moment w którym po szeregu wystaw Beksinskiego w Paryżu w wynajetych galeriach było logicznym żeby sam takowa otworzył i był nareszcie niezależnym od galerzystów. Bo trochę dreptałem w miejscu. Po zrobieniu albumu Beksinskiego i filmu o jego sztuce (pod tytułem "Hommage à Beksinski") nie pozostawało nic innego, większego, bardziej nosnego jak otworzenie własnej galerii która byłaby jemu poświęcona. Tak jak wreszcie po galerii logicznym było przekroczenie wyższego stopnia i otworzenie (z pomocą miasta Częstochowy) jego małego muzeum. Jest to w pewnym wymiarze ukoronowaniem moich wysiłków.

## **II. Pytania dotyczące przyjaźni i współpracy ze Zdzisławem Beksinskim**

### **5. W jaki sposób zetknął się Pan ze Zdzisławem Beksinskim i jego twórczością? Dlaczego postanowił Pan ją spopularyzować?**

Z malarstwem Beksinskiego spotkałem się przypadkowo podczas bytności w Polsce na wakacje z moją żoną, chyba w 1976 roku. Przechadzając się ulicą Piotrkowską w Łodzi wstąpiliśmy do miejskiej galerii sztuki w której właśnie on był wystawiany. Było to najwcięższe przeżycie artystyczne jakiego kiedykolwiek doznałem. Byłem porażony, i nie jest to przesadne słowo

Osoba zajmująca się wystawą nie wiele potrafiła mi powiedzieć o twórcy. Toteż od tego czasu w wielu rozmowach z różnymi ludźmi wspominałem o tym artyście nawet nie pamiętając jego nazwiska. Do czasu aż ktoś znajomy w Paryżu powiedział mi kto to jest, jak się nazywa i że on sam posiada dwa jego obrazy.

Od tej chwili minelo zaledwie kilka dni a ja juz bylem w Warszawie zeby zlapac kontakt z Beksinskim. Najpierw przez galerie, która nie chciala mi dac na niego namiary, a potem po prostu przez ksiazke telefoniczna. Bo na szczescie w tych chudych, socjalistycznych latach mial telefon.

Od razu tez kupilem kilka obrazow w wyzej wymienionej galerii a w kilka miesiecy potem przyjechalem do samego Beksinskiego zeby mu zaproponowac wspólnprace.

**6. Które dzieło Beksinskiego darzy Pan największym sentymentem? Czy są jakieś, za którymi niespecjalnie Pan przepada?**

Jest wiele obrazow Beksinskiego za którymi nie przepadam. Czsto nie są one gorsze od tych które lubie, lecz po prostu mnie się nie podobają. Sądze że około połowy produkcji Beksinskiego nie podobalo mi się i nadal się nie podoba.

Jest szereg obrazow które po prostu kocham jak własne (zaadoptowane) dzieci. Lecz najbardziej cenie obraz który nazywam „Katyn” (wysylam Pani jego reprodukcje w zalaczniku) oraz obraz który kupilem od Beksinskiego tuż przed jego smiercia (a którego reprodukcje również Pani wysylam). Nie ma takiego obrazu Rembrandta czy Tycjana który wzbudzał by we mnie równe poczucie zachwytu i euforii jak te dwa obrazy Beksinskiego. Lecz powtarzam, że jeśli co najmniej połowa produkcji Beksinskiego jest mi bardzo bliska i żyje otoczony nią bo na naszych scianach wisi ich wiele, to wielu obrazow nie lubie.

**7. Jak wyglądały Panskie "zmagania o Beksinskiego"? Z czym miał Pan najwięcej trudności?**



Najwięcej trudności miałem (i nadal mam) z establishmentem kulturalnym i to niezależnie od Państwa i narodowości. O ile publiczność, nawet jeśli te obrazy przerazają ją wali tłumem na jego wystawy, o tyle establishment (krytycy sztuki, urzędnicy ministerstwa kultury, kustosze muzeów etc) albo nie cierpi tej sztuki albo jest im obojętna. Ja tego nigdy tak naprawdę nie rozumiałem.

Oczywiście wiem że malowane klasycznie, cienko, dokładnie, obrazy figuratywne a na dodatek fantastyczne jest w świecie establishmentu niemodne. Ale to nie wyjaśnia w pełni stosunku tych ludzi do Beksinskiego. Ich niechęć do tego malarstwa jest dla mnie stałą enigmą.

**8. W swojej książce pisze Pan: "Francuskiego nabywce odstrasza ponurość."**

**Jak Pan uważa, dlaczego publiczność na wernisazach reagowała na Beksinskiego entuzjastycznie, a krytycy i urzędnicy nie?**

Właśnie nie mam pojęcia. Tego fenomenu nigdy nie rozumiałem. Bo ja sam bardzo lubię abstrakcję i absolutnie nie pogardzam współczesną sztuką. Czemu więc ja sam mogę lubić zarówno Beksinskiego jak i Miro czy Mathieu, a establishment nie jest w stanie docenić tego pierwszego. Dla tego nie cierpi tych ludzi i twierdzi że nie potrafią się zachwycić dziełem sztuki. Natomiast zajmując się nią "odwalają" swoją robotę jak murarz odwala swoją kładąc cegły.

**9. W 2005 r. wydał Pan korespondencje ze Zdzisławem Beksinskim. Dlaczego artysta zgodził się na to dopiero po śmierci?**

Beksinski byl dyskretny i wstydlivy. Za zadne skarby nie chcial by jego sprawy rodzinne i osobiste staly sie przedmiotem jakiegokolwiek debaty publicznej. A poniewaz w listach do mnie i w ogóle w stosunku do przyjaciół byl czlowiekiem szczerym, nie unikajacym najbardziej nawet wstydlivych tematow, toteznie chcial by za jego zycia jego listy byly opublikowane, a on mialby sie czerwienic ze wstydu.

**10. Pierwszy list datowany jest na 25 maja 1983. Czy to byl poczatek calej korespondencji?**

Tak, to byl poczatek. Prosze przeczytac ten list a zorientuje sie Pani jak to sie zaczelo.

**PS. Czy ta korespondencja juz sie ukazala? Jezeli tak, to kiedy? Jezeli nie - kiedy sie ukaze i w jaki sposob? Na swojej stronie umiescil Pan informacje, ze z 200 egzemplarzy polowa zostanie przekazana najblizszym znajomym i milosnikom twórczosci, druga polowa zostanie udostepniona szerszej publiczności.**

Korespondencja na razie ukazala sie tylko w Internecie. Poniewaz wszystkie wydawnictwa o Beksinskim robilem ja sam i ja za nie od A do Z placilem, tak tez bedzie i w tym wypadku. Lecz wydanie trzech tomow a w sumie 2500 stron z kilkuset kolorowymi reprodukcjami to koszt przed którym na razie sie waham. Lecz jesli bylby do mojego portfela jakis duzy przyplyw gotówki to oczywiscie ksiazke w formie papierowej wydam. Choc informatyka idzie tak szybko do przodu ze moze sie okazac ze za rok lub dwa bedzie mozna czytac ksiazki w postaci

komputerowej, że będzie ona lekka, poręczna i będzie pozwalała czytelnikowi dostosować wielkość druku do jego oczu. A wtedy wydanie książki w popierze nie będzie już miało sensu.

**11. Carpentier, właściciel jednej z galerii, powiedział: "Nigdy nie zostanie wielkim malarzem. Za bardzo straszy." Twórczość Beksinskiego nie podobała się krytykom, galerie i salony często odmawiały przygotowania wystawy jego prac. Czy dziś, kiedy powstaje muzeum Beksinskiego w Częstochowie odczuwa Pan satysfakcję?**

Satysfakcję odczuwam ogromną. Bo to było moje marzenie od samego początku : zrobić Beksinskiemu jego własne prawdziwe muzeum. Jeśli przeczyta Pani moja książkę o nim zorientuje się Pani że już dwadzieścia lat temu powracałem do tego projektu obsesyjnie. Gdybym wygrał w Loto duże pieniądze zleciłbym Frank Gehremu (architektowi amerykańskiemu, który zbudował między innymi najpiękniejszy moim zdaniem budynek świata, jakim jest muzeum Guggenheima w Bilbao) zaprojektował najbardziej zwariowany, najdziwniejszy i najpiękniejszy, ultra nowoczesny pałac i tam zawiesiłbym wszystkie obrazy które posiadam.

**12. Czy po tylu latach walki ze wszystkimi uważa Pan, że było warto?**

Absolutnie było warto, bo jak powiedziałem jedyną miarą wartości tej sztuki jest uczucie zachwytu i radosnej euforii jaką przeżywamy spotykając się z pięknem. A tu sztuka Beksinskiego wywołała i nadal wywołuje we mnie nieustanny zachwyt i nieustanna, radosna euforia. To jest tak jakbym odczuwał miłość do kobiety mego życia. Tylko z tym da się to porównać.

### **III. Pytania dotyczące Zdzisława Beksinskiego**

**1. W "Zmaganiach..." pisze Pan: "w Polsce tylko Beks jest naprawdę profesjonalny i jeśli nawet w wielu sprawach rozczarował mnie, to przynajmniej w pracy jest bez zarzutu." Czym Pana rozczarował Beksinski jako człowiek?**

Jako człowiek był to partner trudny bo kompletnie nie czuły na to co dla każdego innego jest potężnym motorem działania. Ponieważ nie przywiązywał żadnej wagi do swej sławy toteż nic go nie obchodziło że ja się o nią staram i nigdy nie usłyszałam od niego nawet banalnego dziękuję lub uznania za takie czy inne osiągnięcie. Gdy przywiozłam mu mój pierwszy album o nim (w czasach gdy w Polsce nikomu się nie śniło mieć podobny) popatrzał nań, popatrzał, poczym zadał tylko jedno pytanie "Po co te ramki na rysunkach? Czemu nie zrobiłeś tego ze spadu?". Jego tak naprawdę interesowało tylko bezpieczeństwo finansowe dla niego i jego rodziny. A tego z moimi skromnymi możliwościami finansowymi nie mogłam mu zapewnić. Toteż on przeżywał koszmary na myśl że ja się załamie finansowo a przez to i on znajdzie się w nędzy. Ja zaś przezuwałam gorycz za to że nigdy nie powiedział ani jednego ciepłego słowa na moje wysiłki.

**2. Jakimi cechami charakteru wzbudził Pana sympatie?**

Mój stosunek do niego był bardzo złożony i nie wyczerpywał się w słowie "sympatia". Było tam bezgraniczne uwielbienie za radości, jakich mi dostarczała jego sztuka. Był tam żal za niedocenianie moich wysiłków. Był tam podziw dla jego szerokiego umysłu, ogromnej pamięci, filozoficznego spojrzenia na życie,

erudycji i innych cech intelektu. Bo był to prawdziwy intelektualista w tym szlachetnym i wzniosłym znaczeniu. Lecz jeśli przeczyta Pani moja z nim korespondencje to zorientuje się Pani ze sympatii tam tak znów wiele nie było.

Po prostu obaj ceniliśmy jeden drugiego. I jeden drugiego fascynował. Ja jego za wyżej wymienione zalety. A on mnie za upór i wytrwałość. Na koniec uznawał mając dość wiedzy o sztuce jaką nabyłem przez te dwadzieścia dwa lata które poświęciłem na propagowanie jego (ale nie tylko jego) sztuki.

**3. Wspominał Pan też o jego dziwactwach związanych z jedzeniem i strachem przed urzędem skarbowym. Czy miał jakieś inne?**

To był dziwak którego dziwactwa były często dokuczliwe dla otoczenia. Nigdy nie dał się zaprosić do Paryża (na mój koszt!) żeby zobaczyć jemu poświęconą galerię która przecież tyle mnie kosztowała wysiłku i pieniędzy. Nigdy nie dał się zaprosić do restauracji ani na jakiś wernisaż jego obrazów, który ja organizowałem. Nienawidził uściskania dłoni rozmówcy bo go wszelki kontakt fizyczny, nawet grzecznościowy brzydził. Był podejrzliwy i zawsze nagrywał po cichu rozmowy, jakie prowadził z ludźmi przez telefon lub w swojej pracowni. Miał stałe wrażenie że ktoś będzie mu robił proces i że te nagrania przydadzą mu się jako dowody. Takich przykrych dziwactw miał wiele.

**2. Panska książka jest bardzo szczera. O Beksinskim pisze Pan bez sentymentów, wytykając mu jego wady i słabości. Nie bał się Pan, w jaki sposób zostanie odebrana przez miłośników jego twórczości?**

Ja ta książkę pisałem dla siebie, nie dla czytelników. Miała być wydana po mojej śmierci. Tylko fakt że poróżniliśmy się z Beksinskim na kilka lat spowodował że nie było już przeszkód do opublikowania jej.

A co do wrogich reakcji miłośników Beksinskiego, oburzonych za sposób w jaki go opisałem to spotkałem ich bardzo mało. Zresztą jestem człowiekiem marginalnym i nie przeszkadza mi to że żyję na uboczu i że mnie inni nie lubią.

A co do stosunku publiczności do sztuki Beksinskiego to wiedziałem i nadal mam tego dowody na to że taka książka jak ta która ja napisałem nie zmieni ich stosunku do niej. I tak też się stało.

Serdecznie pozdrawiam i czekam na tekst wywiadu do autoryzacji.

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 20:57  
À: 'zbigniew.nowicki@waw.tvp.pl'  
Objet: muzeum Beksinskiego

Szanowny, Drogi Panie,

Na dziesięć dni przed uroczystością otwarcia muzeum Beksinskiego, która będzie miała miejsce w pierwszą rocznicę jego śmierci, 21 lutego, w Miejskiej Galerii Sztuki pod n° 63, al. Najświętszej Marii Panny w Częstochowie, pozwalam sobie

powrócić do naszej rozmowy telefonicznej sprzed kilkunastu dni przypominając, iż byłoby dla nas wielką radością gdybyście Państwo byli łaskawi zrobić choćby jakąś wzmiankę o tym wydarzeniu w waszym programie.

Z góry serdecznie dziękuję i klaniam się nisko

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 20:59  
À: 'agnieszka.celeda@waw.tvp.pl'  
Objet: muzeum Beksinskiego

IDEM,

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 21:02  
À: 'andrzej.rychcik@waw.tvp.pl'  
Objet: muzeum Beksinskiego

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 21:05  
À: 'joanna.racewicz@waw.tvp.pl'  
Objet: muzeum Beksinskiego

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 21:07  
À: 'mateusz.trojan@waw.tvp.pl'  
Objet: muzeum Beksinskiego

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 21:13  
À: 'romuald.bokun@waw.tvp.pl'  
Objet: muzeum Beksinskiego

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 21:15  
À: 'sekretariatv3@waw.tvp.pl'  
Objet: muzeum Beksinskiego

Kieruje ten e mail do Pana Romualda Bokuna

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 22:02  
À: 'magdaj@esensja.pl'



Droga Pani,

Jakich rozmiarów ma być Pani artykuł a w związku z tym, jakiej objętości moich odpowiedzi się Pani spodziewa? Bo wiele rzeczy znajduje się już w mojej książce i korespondencji z Beksinskim. Tak więc moje odpowiedzi mogą być tylko uzupełniające. Ale nawet i wtedy mogą one być zarówno kilkudzaniowe jak i kilku stronicowe.

Pozdrawiam Pana serdecznie.

Piotr Dmochowski

\*

De: magdaj@esensja.pl  
Envoyé: vendredi 10 février 2006 22:28  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re:

Szanowny Panie,

Chodziło mi raczej o uzupełnienie tego, co już powiedział Pan w swojej książce. Jako że moich pytań jest sporo, Pana odpowiedzi kilkustronicowe być nie muszą. Nie chcę jednak Panu niczego narzucać - myślę, że wtedy tekst będzie lepszy.

Ponieważ rozmowę z Panem chciałabym zapisać w formie wywiadu, więc wykorzystanie Panskich książek byłoby tutaj pewnym problemem.

W zasadzie planuje dwa artykuły: wywiad z Panem oraz drugi tekst - można powiedzieć taka notka o Beksinskim. Do tego drugiego chciałabym wykorzystać materiały z Pana książki i korespondencji z Beksinskim, o ile się Pan zgodzi (chodzi mi tutaj o zacytowanie pewnych fragmentów).

Z poważaniem

Magdalena Jurowicz

\*

De: Andrzej Tomaszewski [szewski66@interia.pl]  
Envoyé: samedi 11 février 2006 18:51  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: Andrzej Tomaszewski

Szanowny Panie!

Nazywam się Andrzej Tomaszewski. Jestem rysownikiem. Mieszkam i tworzę w Koninie. Po otrzymaniu od kolegi "namiarów" na Panską stronę internetową postanowiłem napisać.

W 1995 roku napisałem do Pana list. Otrzymałem 8 czerwca 1995 roku odpowiedź. Proponowałem Panu spotkanie w łódzkiej Państwowej Galerii Sztuki, podczas wystawy prac Z. Beksinskiego z Panskiej kolekcji. Miałem zaszczyt spotkać się i porozmawiać z panem na wernisazu.

W mailu załączam zdjęcia dwóch moich rysunków z lat 2004 i 2005 wykonanych w węglu na kartonie. Mam pytanie, czy istnieje możliwość pokazania mojej

twórczosci w wirtualnej galerii na Panskiej stronie? Wiem, ze przedstawia Pan twórców, których inspiruje twórczosc Zdzisława Beksinskiego. Musze powiedziec, ze mnie twórczosc Beksinskiego inspiruje od roku 1987 gdzie w pismie "Projekt" zobaczylem reprodukcje obrazów artysty. Gdyby Pan zechcial obejrzec inne moje prace, bardzo chetnie wysle do Pana plyte CD z kilkudziesiecioma rysunkami. Musze zaznaczyc, ze rysunki wykonuje w technikach takich jak: wegiel, ołówek, piórko-tusz i pastel kredka.

Bardzo prosze o odpowiedz na adres szewski66@interia.pl

Z wyrazami szacunku

Andrzej Tomaszewski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: dimanche 12 février 2006 11:08  
À: 'kg@galeriaschody.pl'  
Objet: RE: Zdzisław Beksinski w Galerii Schody.

Szanowny Panie,

Dziekuje za list. Bede w Warszawie juz za kilka dni w zwiazku z rocznica smierci Beksinskiego. Wtedy chcialbym odwiedzic Panska galerie i zanim dam ostateczna odpowiedz zorientowac sie o czym mowimy.

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*

De: kg@galeriaschody.pl  
Envoyé: dimanche 12 février 2006 00:14  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Zdzislaw Beksinski w Galerii Schody.

Witam,

Otrzymaana od Pana odpowiedz przeczytałem z nieukrywana przyjemnoscia. Panska zgoda stanowi dla mnie dobry poczatek i zarazem motywacje do intensywnej pracy nad realizacja wymarzonego projektu. Tak, jak Panu wspomnialem, chcialbym stworzyc cykl wystaw prac Zdzislawa Beksinskiego, organizowanych corocznie w wybranym miesiecu roku. Taki cykl, bylby moim zdaniem, najpelniejsza forma opowiesci o historii i zarazem ewolucji bogatej twórczosci Zdzislawa Beksinskiego. Mam nadzieje, ze ta forma projektu Panu odpowiada. Zachowana chronologicznosc pozwolilaby, bowiem na pokazanie odbiorcom, dzieł zmarłego artysty zgodnie z czasem ich powstawania. Sadze, ze nawet w tej chwili, mimo przekazania tak wielu prac do muzeum w Czestochowie, z pozostalych w Panskich zbiorach dzieł artysty, mozna bedzie ów cykl zrealizowac.

W kwestii doboru prac na kolejne wystawy, Panu jako znawcy tematu, pozostawiam decyzje i bede wdzieczny za pomoc w tej materii. Wystawy bylyby organizowane w galerii, o której Panu opowiadalem w poprzednim liscie, w Galerii Schody. Jej powierzchnia to 60 mkw i dwie sale wystawiennicze. W przypadku prac o wymiarach np. 100-70 cm, galeria jest w stanie pomiescic od 20 do 25 obrazów (prac). Jak najbardziej doloze wszelkich staran, w kwestii zwiazanej z

ubezpieczeniem zbiorów i ich transportem z Francji, o ile znajdzie sponsorów. Wstępne rozmowy w tym temacie poczynione sugerują, że realizacja całego przedsięwzięcia będzie niebawem możliwa. W początkowym etapie realizacji projektu potrzebowalbym jedynie szacunkowej wyceny prac przekazywanych przez Pana na kolejne wystawy. Dlatego uprzejmie proszę, w chwili, kiedy podejmie Pan decyzję o doborze prac na poszczególne etapy projektu, w tym na pierwszą otwierającą cały cykl wystawę, o przesłanie wspomnianej wyceny wartości obrazów. Sugerowane z mojej strony terminy corocznych wystaw, to lipiec, wrzesień bądź listopad. Jak najbardziej otwarty jestem na Panskie sugestie, w tej jak i w pozostałych, poruszanych tu kwestiach.

Z poważaniem

Krzysztof Grzelak

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: lundi 13 février 2006 10:37  
À: 'Andrzej Tomaszewski'  
Objet: RE: tomaszewski -odpowiedz

Drogi Panie,

Z nieukrywana przyjemnością obejrzałem Panskie rysunki na CD. Ten, który mi Pan podarował bardzo mi się podoba i jeśli reszta jest równie udana to przyjemność będzie jeszcze większa.

Miałem zamiar urządzić kiedyś w mojej internetowej galerii wystawę artystów, którzy w jakiś sposób czują się związani z Beksinskim. Zgłosiło się wielu ale poziom był słaby. Toteż na razie projekt wystawy odłożyłem na później.

Może odzyska on rumienców, jeśli pańskie prace będą mi się podobały.

Czy pan Sarna mógłby również przysłać mi swoje prace? Bo pamiętam że jego prezent też mi się podobał.

Pozdrawiam serdecznie i czekam na CD.

Piotr Dmochowski

\*

De: Twórczosc [tworczyosc@bn.org.pl]  
Envoyé: lundi 13 février 2006 10:58  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re: jeszcze beksinski

Szanowny Panie,

Przepraszam, że kazałam Panu czekać na odpowiedź, ale koledzy zastanawiali się, "co z tym fantem zrobić". Bron Boże nie chodzi o Pańskie pisanie, to raczej nie są zachwyceni pojawieniem się na łamach Beksinskiego. Niestety, nic, co już istnieje na Pańskiej stronie, nie może pojawić się w "T" (nie drukujemy tekstów już upublicznionych). Gdyby Pan kiedyś przesłał nam jakiś tekst, zanim pojawi się gdzie indziej, wtedy możemy rozmawiać. Trudno mi natomiast namawiać Pana do

pisania czegoś, nie obiecując druku, czego zrobić nie mogę. Mam nadzieję, że to Pana do nas nie zniechęci.

Zapraszam, przynajmniej do lektury.

Pozdrawiam

Aneta Wiatr

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: lundi 13 février 2006 17:30  
À: 'Twórczość'  
Objet: RE: jeszcze beksinski

Szanowna Pani,

Jeśli Pani kolegom nie odpowiada temat Beksinskiego, to mnie publikowanie czegokolwiek innego w waszym piśmie po prostu nie interesuje.

Pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]  
Envoyé: lundi 13 février 2006 23:29  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re:

witam serdecznie

pod adresem <http://szafa.prezentacje.pl/szafa/18/>

niedokonczony szkic nowego numeru szafy

jezlei moze mi pan nadeslac jakies zdjecia beksinskiego no i ten tekst co mial  
otwiorac pana listy

chcialbym na dniach zamiescic numer

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: mardi 14 février 2006 11:34

À: 'sZAFa pismo literacko-artystyczne'

Objet: RE:

Drogi Panie,

Dziekuje za przeslany mi projekt numeru.

Prosilbym jednak wymazac dwa fragmenty zdania z korespondencji mojej do  
Beksinskiego. Te dwa fragmenty zdania sa w niniejszej odpowiedzi zaznaczone  
duzymi literami.

Z gory dziekuje za odpowiedz ze niniejszy e mail dotarl do Pana i ze oba fragmenty  
zdania zostana rzeczywiscie wymazane.



Poza tym wysylam Panu tekst wywiadu jaki ze mna przeprowadzilo przedwczoraj jakies pismo. Moze Pana zainspiruje w zadaniu mi pytan.

Bo latwiej mi jest odpowiadac na pytania niz samemu cos wymyslec. Czy moze wiec Pan takie pytanie (czy pytania) zadac? Natychmiast na nie odpowiem.

Co do zdjecia to prosze je sobie sciagnac z mojej galerii z rubryki "wspomnienia". Jest tam szereg zdjec Beksinskiego ze mna i z innymi osobami.

Pozdrawiam Pana serdecznie i nisko sil klaniam.

Piotr Dmochowski

\*

De: Izabella Lubiniecka [izabellalub@hotmail.fr]  
Envoyé: mardi 14 février 2006 11:59  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: spotkanie

Drogi Panie Piotrze,

Jak juz wczesniej pisalam, bardzo bym chciala sie z Panem spotkac w celu zadania paru pytan dotyczacych tworczosci P. Beksinskiego. Otoz planuje trzydniowy pobyt w Paryżu, tzn.od 28 lutego do 2 marca. Jesli w ktorys z tych dni mialby Pan wolna chwilke bylaby bardzo wdzieczna.

Serdecznie pozdrawiam, Izabella Lubiniecka

\*

De: Adam Nowacki [adam@profil96.pl]  
Envoyé: mardi 14 février 2006 12:41  
À: p.dmochowski  
Objet: Beksinski

Szanowny Panie,

przesyłam Panu rozliczenie oprawy prac Beksinskiego. Wszystkie z wyjątkiem konserwowanej pracy zostały już opracowane.

113 prac w formacie 50 x 70 cm po 150 PLN = 16950 PLN

12 prac w formacie 120 x 90 cm po 300 PLN = 3600 PLN

4 prace w formacie 70 x 90 cm po 200 PLN = 800 PLN

2 prace w oprawie archiwizacyjnej po 50 PLN = 100 PLN (rysunki dwustronne)

Rama do obrazu olejnego zakupionego przez Pana latem 2005 roku (Pan Tarczynski go zabrał do Francji) = 460 PLN

RAZEM 21910 PLN (kurs 1EUR = 3.80 PLN z dn. 14.02.2006) lub 5760 EUR

Do rozliczenia pozostaje konserwacja pracy na papierze z pania Uzykowska 700 PLN (praca będzie gotowa w niedzielę 19.02.2006). Niestety pani Ewa nie będzie obecna na wernisazu, wobec czego proszę Pana o kontakt bezpośredni z nią w sprawie uregulowania tej należności (mogę przekazać jej należną kwotę już w niedzielę jeśli wyrazi Pan takie życzenie).

Ja wyjeżdżam 16.02.2006 do Bolonii na targi ramiarskie, które trwają do 19.02.2006 roku. Będę dostępny jak zwykle pod nr kom. +48 601 875533. Jeśli ma Pan jakies uwagi proszę o kontakt.

Zycze wszystkiego dobrego

Adam Nowacki

\*

Lettre:

**Piotr DMOCHOWSKI**

Maître de Conférences  
à l'Université Paris X-Nanterre

Avocat à la Cour de Paris

5, sq. des Montferrants  
78160 Marly le Roi (France)  
tél/fax (00 33) 1 39 58 32 47  
e-mail : [p.dmochowski@noos.fr](mailto:p.dmochowski@noos.fr)

Szanowna Pani  
Renata Brzezinska  
Larousse  
Ul. Krakowska 90  
50-427 Wrocław

Marly le Roi, 14 lutego 2006,

Szanowna Pani,

Potwierdzam na piśmie to, co powiedziałem Pani dziś przez telefon, a mianowicie iż użyczyłem Państwu prawa reprodukcji obrazu Beksinskiego, przedstawiającego parę mumii w uścisku, którego ektachrom został mi dziś przez Panią zwrócony, bezpłatnie.

Z wyrazami szacunku pozostaje

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]

Envoyé: mardi 14 février 2006 20:22

À: Piotr Dmochowski

Objet: Re[2]:

Witam serdecznie Zaczny Panie Piotrze!

napoczatek to dziekuje za cd ktorego jeszcze nie obejzrale bo czasu nie mialem .  
zawrot glowy pelna para. zostalem ponownie ojcem - jeszcze nie wytrzezwialem.  
ale dzis wieczorem obejrze co mi pan nadeslal

zdania co pan chcial usunolem

chodzilo mi o zdjecia jakie wykonywal wczesniejszych latach kiedy sie  
fotografia pasjonowal. mam tylko zdaje sie 5 prac. potrzebowalbym  
kilka jeszcze.

zdaje sie ze wywiad jaki mi poslal prowadzilo pismo puzdro.

hmm

nie mam teraz glowy aby zadawac panu swoje pytania a tez nie czuje sie  
kompetentny w tejze materii.

dziekuje za wszystko Panie Piotrze!

red.nacz: Damian Cielepa

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: mardi 14 février 2006 20:39

À: 'sZAFa pismo literacko-artystyczne'

Objet:RE: Re[2]:

Drogi Panie,

Ja mam szereg zdjec Beksinskiego ale sa one obecnie w oprawie w Czestochowie i nie dysponuje ich reprodukcjami w Internecie. Tak wiec nie jestem w stanie zadowolic Panskiej prosby.

Dziekuje za usuniecie dwóch fragmentow zdan.

Co to jest pismo "puzdro"? Bo pisze Pan "hm". Ja odpowiadam kazdemu kto prosi o wywiad nie sprawdzajac czy pismo sie "liczy" czy tez nie. Tak wiec nawet nie wiem, co to jest za pismo, któremu udzielilem wywiadu, jedynie zastrzegajac iz maja mi dac zakonczony artykul do autoryzacji.

Pozdrawiam serdecznie i gratuluje ojcostwa.

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mardi 14 février 2006 21:25  
À: 'Janina Januszewska-Skreiberg'  
Objet: RE: Happy Valentine

Kochana Jasiu,

Dzieki za slowko.

W piątek lecimy do Polski na otwarcie muzeum które będzie miało miejsce 21, w pierwszą rocznicę śmierci Beksinskiego. Wysle Ci zdjęcia. Może też coś zobaczysz w telewizji Polonia bo oni chcą zrobić jakąś migawkę.

Co z twoim zdrowiem? Nic o tym ważnym temacie nie piszesz.

Całujemy Cię mocno i sciskamy Nilsa.

Twoi Ania i Piotr

\*

De: aaa555@vp.pl  
De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]  
Envoyé: mardi 14 février 2006 23:25  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Re[4]:

numer szafy już w sieci

dziękuję za pomoc w uzupełnieniu stron o Beksinskim  
oraz za miłą korespondencję.

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mercredi 15 février 2006 12:08  
À: 'sZAFa pismo literacko-artystyczne'

Drogi Panie,

Dokładnie przyjrzałem się stronie poświęconej Beksinskiemu w Panskim piśmie. Fajnie to wyszło, toteż gratuluje. Zaznaczam tylko że niepublikowane obrazy w części należa do mnie (3) a w części (też trzy) do Sanoka. Otoż Pan określił je wszystkie jako pochodzące z kolekcji Piotra Dmochowskiego. Boże się czy Banach z Sanoka nie zgłosi pretensji że się pod niego podszywam, bo to kłotliwy człowiek.

Pozdrawiam serdecznie i jeszcze raz wyrazam moje wielkie zadowolenie z Panskiej pracy nad stroną Beksinskiego.

Oddany Panu

Piotr Dmochowski

\*

**Piotr DMOCHOWSKI**

Maître de Conférences  
à l'Université Paris X-Nanterre

Avocat à la Cour de Paris

5, sq. des Montferrants  
78160 Marly le Roi (France)  
tél/fax (00 33) 1 39 58 32 47  
e-mail : [p.dmochowski@noos.fr](mailto:p.dmochowski@noos.fr)

ARTE

8, rue Marceau

F-92785 Issy les Moulineaux Cedex 9



Marly le Roi, 15 II 2006,

Monsieur,

Je suis le producteur du film de court métrage (22 minutes) « Hommage à Beksinski ».

Seriez vous intéressé par son acquisition ?

Ci-joint le DVD le contenant.

Veuillez croire, Monsieur, à mes sentiments distingués.

\*

De: magdaj@esensja.pl  
Envoyé: mercredi 15 février 2006 18:01  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: RE: pytania do wywiadu

Szanowny Panie,

Serdecznie dziękuje za płyty zawierające bibliografie Beksinskiego.

Przesyłam Panu wywiad.

Pod Pana wypowiedziami dodałam jeszcze cytaty z Panskiej książki "Zmagania o Beksinskiego", które są uzupełnieniem tego, o czym Pan mówił. W niektórych miejscach Pana wypowiedzi są urwane (dopisałam prośbę o doprecyzowanie). Tam, gdzie miałam jakieś wątpliwości, także je zaznaczyłam. Niektóre Pana wypowiedzi są trochę zmienione – tylko stylistycznie.

Prosiłabym jeszcze o wypowiedź dotyczącą Pana nieporozumienia z Beksinskim: jakie były przyczyny, jak to wyglądało, kiedy doszło do zerwania układów handlowych i znajomości, i jeszcze coś o powtórnym nawiązaniu kontaktów.

Czy mógłby Pan jeszcze powiedzieć, dzieła jakich twórców – oprócz Beksinskiego, Pan kolekcjonuje?

Jeżeli będzie Pan miał jakieś uwagi co do tekstu albo propozycje poprawek, proszę pisać. Za wszelkie opinie będę bardzo wdzięczna.

Z pozdrowieniami

Magdalena Jurowicz

ps. Mam jeszcze jedną prośbę: czy mógłby mi Pan przesłać swoje zdjęcie do tego wywiadu?

WYWIAD:

"Advocatus diaboli"

Piotr Dmochowski; z wykształcenia prawnik, z zamiłowania kolekcjoner dzieł sztuki. Urodził się 27 czerwca 1942 r. w Warszawie, w 1964 r. wyemigrował do Francji. Od 23 lat wielbiciel twórczości Zdzisława Beksińskiego, która promuje zawsze i wszędzie. Przez sześć lat prowadził w Paryżu galerie; „Galerie DMOCHOWSKI, musée-galerie de BEKSINSKI „. Może pochwalić się bogatą kolekcją obrazów, zarówno swojego ulubionego twórcy, jak i artystów rosyjskich, bułgarskich czy francuskich. Autor krótkometrażowego filmu „W holdzie Beksińskiemu”, oraz książki „Zmagania o Beksińskiego”.

Magdalena Jurowicz: Dlaczego profesor prawa zainteresował się sztuką? Kiedy to się stało i w jakich okolicznościach?

Piotr Dmochowski: Na to by pokochać sztukę i być wrażliwym na piękno nie ma zawodu.

ET c. (patrz wyżej, mail z vendredi 10 février 2006 20:55)

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: mercredi 15 février 2006 22:34  
À: 'magdaj@esensja.pl'  
Objet: RE: pytania do wywiadu

Droga Pani

Uzupełniłem luki które mi Pani wskazała. Precyzuje że autorem filmu jest Bogdan Dziworski. Ja jestem jego producentem. Poza tym godzi się z tekstem takim jaki

jest i proszę bardzo by mnie Pani powiadomiła jeśli zamierzała by Pani jeszcze coś w nim zmienić. Jest to mój żelazny warunek na opublikowanie czegokolwiek co ma być przedstawione jako moje słowa.

Pozdrawiam serdecznie i czekam na egzemplarz w druku.

Piotr Dmochowski

\*

Odpowiedz : Stosunki z Beksinskim były dobre tylko na początku, gdy on myślał że ja jestem reprezentantem wielkiego kolekcjonera i że rysuje się jeśli nie wielka sława na Zachodzie (bo na tej nigdy Beksinkiemu tak naprawdę nie zależało) to przynajmniej lepsza sytuacja finansowa. Miał wtedy na utrzymaniu syna który nie chciał pracować, dwie babcie i żonę. Mieszkał w ciasnym mieszkaniu w którym mimo utrzymywania wzorowego porządku dusił się pod naporem rzeczy. Małe mieszkanie uniemożliwiało mu malowanie dużych formatów lub rzeźbienie. Wszystko to było okropnie męczące, a tu nagle zawital jakiś zachodnio europejski nadziany forsa kolekcjoner ze swoim adwokatem w przedniej strażnicy.

Gdy moja pierwsza wystawa w Paryżu, mimo sukcesu wśród widzów nie przyniosła żadnych dochodów a wręcz zrujnowała mnie finansowo, mina mu zrzędniała. Potem starał się dotrzymać umowy którą byliśmy zawarli i nadal malować dla mnie i tylko dla mnie. Ale już bez serca. Sam to przyznawał.

Reszta już była tylko logicznym ciągiem który w pewnym momencie, gdy zaządał ode mnie pięciokrotnie wyższych cen za obrazy w stosunku do tych które

ustaliliśmy w umowie (w międzyczasie upadł komunizm i wartość dolarów w których się z nim rozliczałem spadła pięciokrotnie), doprowadził do mojej odmowy. Ponieważ miał on wówczas ogromne kłopoty z chorobą żony którą bardzo kochał i której życie wisiało na włosku (aż w kilka miesięcy potem ten włos się utrwalił) nie miał już ochoty uzerać się ze mną o ceny i napisał że zrywa układy płacić mi pięćdziesiąt obrazów (które zresztą leżały już u mnie na składowisku a których jeszcze nie opłaciłem) tak zwanego "odszkodowania".

Ale po kilku latach niepisania, po śmierci żony i obu babek napisał do mnie ponownie długi list proponując "wypalenie fajki pokoju". Co oczywiście skwapliwie zaakceptowałem, bo ogromnie mi go było brak, a poza tym nasza kłótnia nie pozwalała mi już nabywać od niego nowo powstałych obrazów. A wiedziałem że znów są wspaniałe. Bo z chwilą gdy przeboleł śmierć żony i pozbył się ciężaru obu babek którymi przez lata musiał się zajmować, a które w końcu zmarły, po prostu odetchnął i zaczął znów malować przepiękane obrazy.

Toteż w dwa dni po otrzymaniu jego listu z propozycją pogodzenia się byłem już u niego w domu w odwiedziny.

Potem jeszcze przez chyba rok, nie odzywaliśmy się, tym razem z mojej inicjatywy bo obraziłem się na niego za to że mnie osmieszał w wywiadach dla prasy. Za co przeprosił i od tego czasu byliśmy już w najlepszej komitywie. Jeździłem często do Polski, bo mi było za nim tęskno (tak również jak i mojej żonie, która go wręcz uwielbiała) i wizytki u niego z paczkami od Blika które przynosiłem zaliczałem wówczas do moich najmielszych spotkań towarzyskich. Jednocześnie znów zacząłem kupować od niego obrazy, ale już na jego nowych warunkach. Tak też zakupiłem od niego ostatnie dwa obrazy tuż przed jego śmiercią i gdy przyjechałem do

Warszawy by je odebrać i zapłacić za nie, został zamordowany. Muszę teraz dochodzić droga sadowa by muzeum w Sanoku, które wszystko po nim odziedziczyło, wydało mi te obrazy i przyjało ustaloną przez Beksinskiego cenę.

**Czy mógłby Pan jeszcze powiedzieć, dzieła jakich twórców – oprócz Beksinskiego, Pan kolekcjonuje?**

Kolekcjonuje artystów którzy tworzą prace pełne uczucia, tragizmu, leku. Mam wiele obrazów Russeva który jest sława w Bułgarii. Mam kilkanaście obrazów Francuza, Michale Henricot, który jest twórcą w duchu Beksinskiego i technicznie równie wielkim mistrzem jak on. Zbieram polskich artystów takich jak Józef Szajne którego mam wiele prac i którego wystawiałem w mojej galerii w Paryżu. Tak samo posiadam kilkanaście pięknych prac Starowieyskiego, w tym duże formaty olejne i pastelowe. Mam prace innych polskich artystów takich jak Morawetz, Mroz, Szurek, Jocz, francuskiego rzeźbiarza Hiquily et c et c.

No i mam sporo, bo licząc chyba z pięćdziesiąt obrazów czasem wielkiego formatu radzieckiego socrealizmu. Te ostatnie zamierzam wiosną pokazać w częstochowskiej Miejskiej Galerii Sztuki.

**Jeśli będzie Pan miał jakieś uwagi co do tekstu albo propozycje poprawek, proszę pisać. Za wszelkie opinie będę bardzo wdzięczna.**

**Z pozdrowieniami**

**Magdalena Jurowicz**

**ps. Mam jeszcze jedna prosbe: czy mógłby mi Pan przeslac swoje zdjecie do tego wywiadu?**

\*

De: Tadeusz Piersiak [Tadeusz.Piersiak@czestochowa.agora.pl]

Envoyé: jeudi 16 février 2006 10:33

À: p.dmochowski@noos.fr

Objet: Szanowny Panie Piotrze!

Szanowny Panie Piotrze!

Ponowanie mamy zaszczyt patronowac otwarciu wystawy prac Beksinskiego, z Panstwa zbiorów. Planujemy na poniedzialek kolumne z tekstami i reprodukcjami. Stad goraca prosba. Prosze wytypowac piec obrazów, które znajda sie na wystawie. Takich, które maja jakas swoja historie, nadajaca sie do oopwiedzenia widzom: o okolicznosciach powstania, inspiracjach - znanych Panu, o sposobie w jaki dane dzieło trafilo do Panstwa. I spisac - na goraco, bez myslenia o szlifowaniu - te historie.

Przepraszam za ten rodzaj kontaktu, ale telefoniczny w tej sytuacji bylby bardziej kłopotliwy. Prosilem natomiast dyrektora Tarczynskiego, o zaawizowanie naszej prosby. Tym bardziej, ze jak to w dzienniku - chodzi o czas. Bylibysmy wdzieczni, gdyby te opowiesci rzeczywiscie na goraco udalo sie Panu odeslac do nas. Przepraszam, ze dostarczam Panu zajec.

Z szacunkiem

Tadeusz Piersiak

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 13:09  
À: 'Tadeusz Piersiak'  
Objet: Envoi d'un message : g1\_14

Ten obraz z kolei kupilem od kolekcjonera w Katowicach, zaraz po rozpoczęciu współpracy z Beksinskim. Nazwałem go „wieczorem wigilijnym”. Ta postać potwora wzruszała mnie zawsze swoją bezradnością i czułością z jaką trzyma w ręku czerwoną lalkę. Jest to pierwszy obraz który udało mi się sprzedać w Paryżu. Opowiadam o tej sprzedaży w mojej książce na stronie 314 zatytułowanej „Pani Afkhami”. Byłem wtedy w okropnych tarapatach pieniężnych i ta sprzedaż za zupełnie pokazną cenę, pozwoliła mi w części z tych problemów wybrnąć. Po jakimś czasie zmarł mój pan Afkhami, bankier i ona sama popadła w pieniężne kłopoty. Ja po interesie z Japonczykami znowu miałem pieniądze i odkupiłem od niej wtedy obraz za taką samą cenę za jaką jej go przed kilkoma laty sprzedawałem. Tak więc obaj byliśmy szczęśliwi w czym nam pomógł ten obraz.

Gdy kiedyś powiedziałam mu jak bardzo ten obraz jest mi bliski i jak ciesze się że go odkupiłem, Beksinski powiedział mi złośliwie „przecież widzisz co ten stwor trzyma w ręku i co robi?”

Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 13:15  
À: 'Tadeusz Piersiak'  
Objet: Envoi d'un message : 70\_04



Ten obraz, który nazwałem „Zydem” kupilem, tak jak « wieczor wigilijny » od kolekcjonera z Katowic czy Bytomia zaraz po rozpoczęciu współpracy z Beksinskim. Bo w tym okresie starałem się wykupić wszystkie obrazy które mogły się ukazać na polskim i zagranicznym rynku. Ow kolekcjoner przyznali się że mi go sprzedaje bez zalu, bo ma nieczyste sumienie a postać z obrazu patrzy na niego prokuratorskim okiem i o owym nieczystym sumieniu stale mu przypomina.

Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 13:22  
À: 'Tadeusz Piersiak'  
Objet: Envoi d'un message : g1\_03

Gdy w 1983 dowiedziałem się od znajomych że malarz o którym im opowiadałem że tak wielkie zrobił na mnie wrażenie w Łodzi w 1976 roku nazywa się Beksinski i że jego obrazy można zobaczyć w pewnej galerii w Warszawie natychmiast się tam udałem. Właścicielka galerii nie chciała mi podać danych Beksinskiego, ale za to od razu kupilem od niej dwa jego obrazy w tym również i ten. Jest to więc początek mojej kolekcji. Nazywam go „żołnierskimi szynelami” i jak do pierwszej miłości mam do niego szczególnie ciepły stosunek. Trochę mi w nim przeszkadza ten samolot. Wolalbym żeby go w nim nie było.

Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: jeudi 16 février 2006 13:31  
À: 'Tadeusz Piersiak'  
Objet: Envoi d'un message : g1\_08

To też jeden z pierwszych obrazów jakie kupilem od Beksinskiego bezpośrednio, w 1983 bodajże roku. Nazwałem go „Don Kichotem”. Gdy powiedziałem Beksinskiemu że myślę go zreprodukować w pierwszym katalogu towarzyszącym pierwszej wystawie w Paryżu 1985 roku Beksinski sprzeciwił się. Uważał że inne obrazy które wytypowałem do tego katalogu były malowane z powagą a ten był persiflżem nie pasjącym do innych. Gdy argumentowałem że jest on nie tylko piękny ale również wzruszający, Beksinski znowu mu złośliwie pdszepnął „Czy nie widzi Pan że oni na tym koniu robią nieczyste rzeczy?”

Mimo tej ironii i niechęci jaką Beksinski okazywał do tego obrazu opublikowałem go w pierwszym katalogu i do dziś nie zmieniłem zdania że jest to jeden z najpiękniejszych z okresu „fantastycznego”.

Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 13:48  
À: 'Tadeusz Piersiak'  
Objet: Envoi d'un message : g1\_01

Ten obraz, wraz z obrazem który zakupilem tuż przed śmiercią Beksinskiego, a który wisi teraz u mnie w mieszkaniu, uważam za najwybitniejszy z całej twórczości Beksinskiego. Nazwał go on sam „Katyniem”. W korespondencji jaką ze mną wymienił długo wyjaśnił mi pod wpływem jakich okoliczności i po jakich próbach ten obraz został namalowany. On sam też uważał że jest to jedno z jego

najwybitniejszych dzieł. Kupilem go bezpośrednio do Beksinskiego na samym początku naszej współpracy. Nie chciał mi go sprzedać lecz wywarłem na niego taką presję że ustąpił. Było to w czasach gdyśmy mało się jeszcze znali a on gotów był robić mi ustępstwa. Potem już ich nie robił lub robił daleko mniej.

W kilka lat później, nalegając bym im go sprzedał, Japonczycy proponowali mi zapłacić „cena jaka Pan zazała”. Obrazu nie sprzedałem i jestem z tego powodu do dzisiaj bardzo zadowolony. Liczę że kiedyś po mojej śmierci zawisnie on w najbardziej prestiżowym muzeum świata. Bo dla mnie jest on równie cenny i piękny jak Mona Liza.

Dmochowski

\*

De : Marzena Bomanowska [mailto:Marzena.Bomanowska@lodz.agora.pl]

Envoyé : jeudi 16 février 2006 14:47

: Piotr Dmochowski

Objet : Odp: RE: Beksinski

Szanowny Panie,

otwarcie muzeum tuż, przepraszam, że piszę dopiero teraz, ale mam nadzieję, że zdążymy przygotować informacje. Poprosiłam Małgorzatę Ludwisiak, która pisze o sztuce w moim dziale, by się skontaktowała z Panem. Dostaliśmy też sporo informacji e-mailem od p. Barbara Szyc.

Pozdrawiam serdecznie

Marzena Bomanowska  
0048 42 63 16 023

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 14:51  
À: 'Marzena Bomanowska'  
Objet: RE: RE: Beksinski

Dziękuję serdecznie za wiadomość o kontakcie z panią Małgorzatą Ludwisiak. Informuję jeszcze że wernisaz muzium Beksinskiego w Częstochowie został przeniesiony z godziny 12ej na godzinę 18ta tego samego dnia, to znaczy 21 lutego.

Klaniam się nisko

Piotr Dmochowski

\*

De: Małgorzata Ludwisiak [malgorzata.ludwisiak@lodz.agora.pl]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 14:52  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: Muzeum Beksinskiego - GW

Szanowny Panie,

Jestem dziennikarzem działu kultura w łódzkiej Gazecie Wyborczej i dostałam kontakt do Pana od szefowej - Marzeny Bomanowskiej. Z przyjemnością napisze o otwarciu częstochowskiego muzeum, chętnie też przeprowadziłabym wywiad z

Panem. Jesli to mozliwe, pozwole sobie na kontakt telefoniczny z Panem jutro w godzinach poludniowych.

Pozdrawiam serdecznie

Malgorzata Ludwisiak  
Gazeta Wyborcza Lodz  
42 631 60 46  
0 507 09 49 17

\*

De: Marzena Bomanowska [Marzena.Bomanowska@lodz.agora.pl]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 14:55  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: Odp: RE: RE: Beksinski

Tak, dziekuje, wiemy o przesunieciu terminu. Ale chcialabym dac wiadomosc w wydaniu Gazety dla Lodzi na 21 lutego („Dzis zostanie otwarte..."). Malgosia juz do Pana napisala, mam nadzieje, ze uda sie ustalic termin rozmowy telefonicznej, by przygotowac ciekawy material.

Pozdrawiam jeszcze raz

Marzena Bomanowska

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 15:08  
À: 'mateusz.trojan@waw.tvp.pl'  
Objet: Beksinski

Szanowny Panie,

W związku z prosba o nagłosnienie otwarcia malego muzeum Beksinskiego w Czestochowie, pozwalam sobie poinformowac ze wernisaz który bedzie miał miejsce w rocznice jego smierci, dnia 21 lutego, został przeniesiony z godziny 12ej na godzine 18ta.

Nisko sie klaniam i z gory dziekuje za uwzglednienie tej zmiany.

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 15:09  
À: 'joanna.racewicz@waw.tvp.pl'

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 15:11  
À: 'andrzej.rychcik@waw.tvp.pl'  
Objet: Beksinski

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 15:10  
À: 'romuald.bokun@waw.tvp.pl'  
Objet: Beksinski

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 15:11  
À: 'agnieszka.celeda@waw.tvp.pl'  
Objet: Beksinski

IDEM

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 15:14  
À: 'zbigniew.nowicki@waw.tvp.pl'  
Objet: Beksinski

IDEM

\*

De: Mateusz.Trojan@waw.tvp.pl  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 16:26  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: ODP: muzeum Beksinskiego

Szanowny Panie Piotrze

oczywiscie pamietam i o rozmowie i o samym wydarzeniu, niemniej wdzieczny  
jestem za przypomnienie, bo przy naszym tempie zycia i pracy nawet  
najwazniejsze wydarzenia moga umknac. Prosze mi laskawie powiedziec, na jakim  
etapie sa przygotowania do otwarcia muzeum? Kiedy ekspozycja bedzie juz

zainstalowana? Bede musial zamówic material w naszym terenowym oddziale TVP i chcialbym wiedziec, kiedy koledzy beda mogli przyjechac na zdjecia.

Pozdrawiam

Mateusz Trojan  
Teleexpress  
(0-501 707 235)

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 17:24  
À: 'mgs64@wp.pl'  
Objet: TR: muzeum Beksinskiego

Drogi Panie Dyrektorze,

Przesylam e mail od pana Trojana z Teleexpressu. Czy moze mu Pan jaknajspieszniej odpowiedziec na zadane przez niego pytanie?

Pozdrawiam

Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 18:28  
À: 'Malgorzata Ludwisiak'  
Objet: RE: Muzeum Beksinskiego - GW

Droga Pani,



Dziękuję za informacje.

Ponieważ jutro wylatuje do Polski, może się nam nie uda porozmawiać. W tym celu zadzwonie do Pani pojutrze z Warszawy.

Na wszelki jednak wypadek przesyłam Pani kilka informacji które, na wypadek gdyby nie udało się nam skontaktować, pomogły by Pani coś napisać.

Po pierwsze mam stronę internetową z kilkoma wystawami Beksinskiego (patrz "byłe wystawy"), z moją książką "Zmagania o Beksinskiego", oraz moją z nim dwudziesto dwu letnią korespondencją (patrz "biblioteka")

Adres strony :

[www.dmochowskigallery.net](http://www.dmochowskigallery.net)

Prócz tego dałem wczoraj jakiś wywiad. Osobnym mailem transferuję go do Pani na wypadek gdyby któreś jego elementy mogły Panią zainspirować.

Pozdrawiam Panią serdecznie i nisko się klaniam

Piotr Dmochowski

Tel 00 33 1 39 58 32 47

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 18:34  
À: 'Malgorzata Ludwisiak'  
Objet: Beksinski , wywiad

Szanowna, Droga Pani,

Otoz i transfert mojego wczorajszego wywiadu, który byc może na coś się Pani przyda na wypadek gdyby nie udało się nam skontaktować przed otwarciem muzeum, 21 lutego.

Klaniam się i dziękuje.

Piotr Dmochowski

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]  
Envoyé: jeudi 16 février 2006 20:51  
À: Piotr Dmochowski  
Objet: damian cielepa

Drogi Panie,

**Dokładnie przyjrzałem się stronie poświęconej Beksinskiemu w Panskim piśmie. Fajnie to wyszło toteż gratuluje.**

- dziękuje bardzo. miałem na to mało czasu, ale sadzę że zle nie wyszło.

**Zaznaczam tylko że niepublikowane obrazy w części należą do mnie (3) a w części (też trzy) do Sanoka. Otoz Pan określił je wszystkie jako pochodzące z**

**kolekcji Piotra Dmochowskiego. Boje sie czy Banach z Sanoka nie zglosi pretensji ze sie pod niego podszywam.**

- usunolem adnotacje ze pochodza od Pana aby uniknac komplkacji, zwlaszcza ze Pan Banach uzyczyl biogramu ochoczo. zapronowal pomoc za jakis miesiac dwa ale jak Pan wie to byloby juz za pozno ... wiec pozostal tylko biogram

**Pozdrawiam serdecznie i jeszcze raz wyrazam moje wielkie zadowolenie z Panskiej pracy nad strona Beksinskiego.**

- milo bardzo zwlaszcza ze beksinski jest moim jednym z wielu idoli jezeli mozna tak nazwac artyste. obrazy wplywaja na wyobraznie, ta barwa, kolorstyka... no i temat.. ach szkoda gadac.

bynajmniej mam pytanie ogladajac Pana strone... widze ze zajmuje sie Pan promocja jeszcze kilku artystów. Mozna by bylo pomyslec o prezentacji kolejnego za kwartal? co Pan na to?

ps. mobilizuje w cieszyinie rodzine aby wybrac sie na otwarcie wystawy w czestochowie. podesle Panu potem fotoreportaz. jeszcze raz bardzo dziekuje za pomoc w tworzeniu numeru. by wyrazic moja wdziecznosc postanowilem dodac Pana do "menu redakcyjnego"

Współpraca: Piotr Dmochowski

\*

De: Wojtek Szydlowski [september26@o2.pl]  
Envoyé: mercredi 15 février 2006 21:25

À: 'Piotr Dmochowski'  
Objet: Re: list ze strony internetowej

Panie Piotrze,

Obejrzałem wystawę i zrobiła na mnie piorunujące wrażenie. Współczuje wszystkim nadużywającym zbitki słownej "tani horror" - zdjęcia są piękne, mam gdzieś to co pomyślał krytycy, dla mnie są przejmujące i dumalem nad nimi kilka godzin. Moje szczere gratulacje.

Przeczytałem książkę - była dokładnie taka, jak się spodziewałem. Wg mnie bardzo subiektywna - czemu w zasadzie nie dziwić się. Jak już kiedyś pisałem, nie jestem obiektywny ponieważ ani Pan ani Beksinski nie byli mi niestety znani osobiście, jednak po 3 tomach korespondencji uzurpuje sobie prawo do własnego zdania. A co! Książka bardzo dobra, uzupełnia braki w lamigłównie, zarówno Pan jak i Beksinski mieliście rację - ona najlepiej charakteryzuje go jako człowieka.

Nie rozpisuje się, zdaje sobie sprawę, że prawdopodobnie ilość korespondencji jaką Pan prowadzi jest przytłaczająca, tak więc skracam swoje myśli do minimum.

Serdecznie pozdrawiam

Wojciech Szydlowski

\*

De: sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]  
Envoyé: samedi 18 février 2006 23:12  
À: Piotr Dmochowski

Objet: Re[2]: damian cielepa

ns stronie szafy dodalem informacje o elektrycznym muzeum Beksinskiego.

red.nacz: Damian Cielepa

\*

De: Renata Brzezinska [renatab@siedmiorog.pl]

Envoyé: lundi 20 février 2006 15:00

À: P.dmochowski@noos.fr

Objet: beksinski

Szanowny Panie,

dziekuje bardzo za pismo informujace o bezplatnym udostepnieniu reprodukcji obrazu Beksinskiego. Oczywiscie, przesle Panu egzemplarz publikacji, gdy sie ukaze.

Lacze wyrazy szacunku,

Renata Brzezinska

\*

De: magdaj@esensja.pl

Envoyé: lundi 20 février 2006 19:23

À: Piotr Dmochowski

Objet: RE: pytania do wywiadu

Szanowny Panie,

Pozwole sobie raz jeszcze zwrócić się do Pana z prośbą o Panskie zdjęcie. Na Panskiej stronie nie znalazłam żadnego, które by pasowało, więc jeśli by Pan mógł coś przesłać mailem, byłabym bardzo wdzięczna.

W swoim mailu wspomniał Pan, iż czeka na egzemplarz w druku. Magazyn Kultury Popularnej "Esensja" ukazuje się tylko w Internecie, jednak napiszę do Pana, kiedy wywiad z Panem będzie dostępny w sieci.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję za okazaną mi pomoc i Panską cierpliwość. Mam nadzieję, że tekstem nie będzie Pan rozczarowany.

Pozdrawiam

Magdalena Jurowicz

\*

De: Kasia Roik [kachaaa.kr@interia.pl]  
Envoyé: lundi 20 février 2006 19:54  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: witam Panie Piotrze

witam Panie Piotrze,

Trafiłam na Panską stronę internetową podczas poszukiwań obrazów do pracy maturalnej. Pewna znajoma poleciła mi, żebym "poszperała" w obrazach Beksinskiego.

Mój temat maturalny to: "Kobieta anioł, modliszka, puch marny - różne oblicza kobiety w literaturze i malarstwie. Możesz oprzeć się na wybranych tekstach

literackich i ikonograficznych. Uwzględnij kontekst kulturowy". Temat ciekawy, dość obszerna literatura jednak ... z malarstwem mam problem gdyż nigdy nie wykazywałam większych zainteresowań tą dziedziną. Szukając teraz obrazów jestem w kropce, ponieważ ciężko jest mi się na cokolwiek zdecydować.

Bedąc gościem na Pana stronie pomyślałam, że może zasięgnęłabym pomocy jeśli oczywiście znalazłby Pan chwilę na przemyślenie mojego tematu. Jak widzę malarstwo a zwłaszcza twórczość Zdzisława Beksińskiego chłonie dużo czasu Panskiego wolnego czasu.

Jestem uczennicą ostatniej klasy I LO im. Księżnej Elżbiety w Szczecinku i w tym roku zdaje egzamin maturalny. Mimo, że język polski nie stanowi dla mnie ważnego biletu na studia, to niezwykle lubię literaturę i zależy mi by stworzyć coś oryginalnego.

Jeśli stanowi to kłopot czy też problemem jest brak Panskiego czasu, nic nie szkodzi.

Pozdrawiam

Kasia Roik

\*

De: Krzysztof Sarna [krzysztof.sarna@wp.pl]

Envoyé: mardi 21 février 2006 14:45

À: Piotr Dmochowski

Szanowny Panie,

To niewatpliwie duza przyjemnosc dla mnie móc ponownie po latach skontaktowac sie z Panem.

Otrzymałem ostatnio informacje o Panskiej galerii od pana Andrzeja Tomaszewskiego z Konina, który nie bez wysieku odnalazł mnie (nie mieliśmy przez lata kontaktu ze sobą) i przekazał, że po pierwsze warto zajrzeć do galerii, a po drugie, że pamięta Pan nasze spotkanie sprzed lat w Łodzi i wyraził Pan zainteresowanie naszą działalnością.

Odwiedziłem natychmiast galerię i jestem zachwycony. Coś tak fantastycznie niekomercyjnego stworzonego przez prawdziwego miłośnika twórczości, powiedzmy, naznaczonej szczególnym przywiązaniem do szczególnego rodzaju choroby, zasługuje na najwyższe uznanie. Myślę, że będę częstym gościem Panskiej galerii.

Pan Tomaszewski namawiał mnie na wysłanie swoich prac do Pana ponieważ, jak twierdził, istniałaby możliwość umieszczenia ich w galerii. Nie wiem czy jestem dość dobry by stanąć w tak znakomitym towarzystwie? Po namyśle postanowiłem napisać do Pana.

Tak się złożyło, że moja działalność artystyczna stała się moim sposobem na życie. Hobby przekształciło się w profesję i chociaż trudno jest utrzymać się będąc artystą jakos udaje mi się pozostać na powierzchni. Co prawda utrzymuje się głównie z malowania portretów, ale wciąż drażnią te mroczne pokłady mojej świadomości, które kałały mi umiłować sztukę Beksinskiego. Czasami tamte emocje próbuje



przemycie do mojej komercyjnie portretowej działalności i czasami spotyka się to z przyjaznym odbiorem.

Osmielam się przesłać Panu niewielki plik z jedną pracą. Ponieważ dysponuję tylko modemem, predkosc przekazu jest niesamowicie mała, więc przesyłam na razie tylko ten jeden plik. Jest to tryptyk, w pewnym sensie mój komentarz do książki Briana Aldissa pt. "Non-stop". Wymiary oryginału - 50 cm x 160 cm. Obiecuję, że wkrótce przygotuję większą ilość obrazków do wysłania, o ile uzna Pan, że ta pierwsza próbka godna jest zainteresowania.

Z poważaniem

Krzysztof Sarna  
ul. Kolodziejska 5  
15-256 Białystok

\*

De: Jakub Malke [malke@strony.com.pl]  
Envoyé: mardi 21 février 2006 16:03  
À: Piotr Dmochowski; info@galeria.czyst.pl  
Objet: Wielkie gratulacje

Sz.P Czesław Tarczynski, Sz.P. Piotr Dmochowski

Witam Serdecznie

Chciałbym na Wasze rece złożyć wam serdeczne gratulacje z okazji otwarcia "Muzeum Beksyńskiego" w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie. To wielkie wydarzenie artystyczne i pozostaje mi tylko pogratulować zarówno pomysłu, jak i

realizacji, niestety obowiązki zatrzymały mnie w Warszawie i nie mogę przybyć na uroczystość otwarcia, niemniej jednak raz jeszcze wielkie gratulacje!

Jakub Malke

JM Marketing Group

\*

De: Mama [aspik@miedzylesie.waw.pl]  
Envoyé: mercredi 22 février 2006 15:09  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: pytanie

Witam,

bardzo przepraszam, ale nie mogam być na otwarciu wystawy p. Beksinskiego.  
Będzie w Częstochowie w sobotę. Czy jest jakaś możliwość spotkania się z Panem?  
Serdecznie pozdrawiam

Justyna Hofman "Yorick" internetowy magazyn Klubu Krytyki Teatralnej

\*

De: leszekpilichowski@vp.pl  
Envoyé: mercredi 22 février 2006 22:35  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: muzeum beksinskiego

Szanowny Panie, miałem wczoraj przyjemność uczestniczyć w otwarciu Muzeum Zdzisława Beksinskiego w Częstochowie. Z racji zawodu /jestem fotoreporterem/ zrobiłem kilka fotek, które pozwalam sobie Panu wysłać.

Zycze wyrazy szacunku i pozdrawiam

leszek pilichowski

\*

De: webdesign@va.pl [rambo900@wp.pl]  
Envoyé: jeudi 23 février 2006 14:11  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: okladka pewnej plyty...

Witam,

Pisze, bo uwazam Pana za osobe, ktora jest w stanie "cos zrobic" w sprawach waznych dot. Zdzislawa Beksinskiego. Otoz, przegladajac rozne strony internetowe natrafilem na strone zespolu Homo Twist (<http://www.homotwist.art.pl/index.html>), a na niej na okladke nowej plyty "Demonologic". Co ciekawe, okladka wykorzystuje obraz Beksinskiego, okaleczajac go wrecz swoja typografia. Czy wie Pan cos na ten temat ? Kto w Polsce jest odpowiedzialny za odsprzedaz praw do komercyjnego uzytku obrazow Beksinskiego ? Wg mnie, jesli juz sie uzywa obrazu takiej postaci, to nie po to, zeby kaleczyc go tak beznadziejna oprawa.

pozdrawiam

Pawel

\*

De: lea81@op.pl  
Envoyé: samedi 25 février 2006 15:39  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: Zdzislaw Beksinski

Witam!

Nazywam sie Lilianna Lewandowska. Jestem studentka V roku Animacji Społeczno-Kulturalnej na Uniwersytecie Zielonogorskim w Zielonej Gorze. Studiuję na specjalności artystycznej- fotografia, film i techniki video.

Pisze prace magisterska pod tytułem "Między tradycyjnym warsztatem twórczym, a elektronicznymi technikami kreacji-monografia Zdzisława Beksinskiego".

Bardzo ważna w mojej pracy jest część badawcza, do jej napisania muszę mieć jednak kontakt z artystą, w tym przypadku to jest już niemożliwe. Znal Pan osobiście Beksinskiego, dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana o odpowiedź na kilka pytań.

Pisałam już do Pana w tamtym roku, ale byłam dopiero na etapie zbierania wiadomości do pracy magisterskiej i nie miałam, jeszcze konkretnych pytań.

Przeczytałam Pana książkę "Zmagania o Beksinskiego", która bardzo mi pomogła w trakcie pisania pracy. Mam nadzieję, że poświęci mi Pan trochę czasu i odpowie na poniższe pytania.

Z góry serdecznie za wszystko dziękuję i proszę o odpowiedź na e-mail  
lea81@op.pl

Z powazaniem

Lilianna Lewandowska

1. Jaka byla droga tworcza Z. Beksinskiego (od architektury, ktora studiowal do technik komputerowych, ktorymi sie zajmowal)?
2. Jak ewoluowal jego niekonwencjonalny styl? Czy zrywal z jakakolwiek technika tworcza, ktora zajmowal sie wczesniej?
3. Czy Z. Beksinski byl nieufny wobec uzywania nowych technik kreacji, bedac wyksztalconym w sztukach klasycznych (ukonczyl architekture)?
4. Jaki mial stosunek do technik elektronicznych, audiowizualnych? czy zafascynowal sie nowymi technikami komputerowymi, czy raczej byl wierny tradycji?
5. W jaki sposob wypowiedzial sie o nowych formach warsztatowych i gdzie te wypowiedzi zostaly udokumentowane? Czy okreslal swoj stosunek do sztuk audiowizualnych, czy istnieja na ten temat jakies filmy lub zarejestrowane na tasmie wprowadzenia przed wystawami? I czy w czasie swojego zycia zmienial zdanie na ten temat?
6. Jaka forma wypowiedzi artystycznej byla dla niego najwazniejsza? Czy najchetniej wyrazal sie poprzez architekture, czy fotografie, malarstwo, a moze przez fotomontaze?
7. Jaki mial stosunek do swoich prac? Chodzi o to, czy emocjonalnie podchodzil do swoich obrazow?
8. Czy Beksinski uwazal fotomontaze za sztuke? Czy jego myslenie w tym aspekcie podlegalo ewolucji? Chodzi o to, czy jego poglad na ten temat byl staly, czy zmienial sie z biegiem czasu?

9. Czy kazda wydrukowana kopia fotomontazu byla wg niego jednostkowym dzielem, czy tylko prototyp lub odbitki numerowane i podpisywane? Jaki mial stosunek do kolejnych kopii? I czy ogolnie wypowiedal sie na temat zjawiska fotomontazu?
10. Czy Beksinski mial wielu przyjaciol? Jakie mial relacje z innymi ludzmi?
11. Czy Beksinski byl ufny w stosunku do innych, czy raczej z rezerwa odnosil sie do obcych ludzi?
12. Czy Beksinski kiedykolwiek wypowiedal sie w kwestii polityki?
13. Jak lata 40-ste, 50-te, 60-te (to, co sie wtedy dzialo w Polsce, w polityce) odbily sie na jego tworcosci i czy w ogole?
14. Jaki swiatopoglad mial Beksinski, czy kiedykolwiek wypowiedal sie na ten temat?
15. Czy Beksinski byl wierzacy? Czy praktykowal jakas religie?

Prosze o wyczerpujace odpowiedzi. Jesli ma Pan dodatkowe informacje lub uwagi na temat tworcosci i zycia Zdzislawa Beksinskiego, to bardzo prosilabym i notatke na ten temat pod udzielonymi odpowiedziami. Z gory serdecznie dziekuje.

Pozdrawiam

Lilianna Lewandowska

\*

De : m@rina [mailto:marina.math@laposte.net]  
Envoyé : dimanche 26 février 2005 14:56  
À : p.dmochowski@noos.fr  
Objet : [Norton AntiSpam] Beksinski dans les musées polonai

Bonjour,

Je vais me rendre en Pologne avec ma fille le mois prochain pour pouvoir admirer grandeur nature les oeuvres de Beksinski.

Ne connaissant pas du tout la langue polonaise, j'ai beau me rendre sur tous les sites concernant les musées de Varsovie, Cracovie ou Wroclaw, je n'arrive pas à savoir quel est le musée le plus intéressants où se trouvent la majorité des peintures de l'artiste.

Seriez vous assez aimable pour m'éclairer sur le sujet ?

Je vous remercie pour votre site et pour vos efforts pour promouvoir Beksinski en France.

m@rina

\*

De : m@rina [mailto:marina.math@laposte.net]

Envoyé : dimanche 26 février 2006 01:57

À : 'Piotr Dmochowski'

Objet : RE: Beksinski dans les musées polonais

Bonjour Monsieur Dmochowski,

Je serai à Cracovie début mars et je désire donc me rendre à Czestochowa. J'ai vu que la l'apport des oeuvres de Beksinski a été inauguré ces derniers jours.

Je me suis rendue par ailleurs sur le site du musée, et j'ai eu l'impression qu'il y a seulement une dizaine de dessins de Beksinski mais pas de peintures, et en particulier celles qui sont sur votre site. Qu'en est-il exactement ? Je ne vous cache pas que je suis beaucoup plus intéressée par les peintures de Beksinski que par ses dessins.

Je vous remercie pour votre réponse.

Très cordialement,

m@rina mathias

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: dimanche 26 février 2006 17:35  
À: 'Jakub Malke'  
Objet: RE: Wielkie gratulacje

Serdecznie dziękuje za e mail. Szkoda ze nie mogli sie Pan tam wybrac bo muzeum jest na dobrym, profesjonalnym poziomie a uroczystosc otwarcia byla huczna i udana.

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*



De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: dimanche 26 février 2006 17:37  
À: 'Mama'  
Objet: RE: pytanie

Droga Pani,

Wrocilem do Paryza z Polski gdzie bylem na otwarciu muzeum. Niestety nie udalo sie nam skontaktowac. Jestem jednak do uslug droga e mailu lub telefonu (00 33 1 39 58 32 47).

Klaniam sie nisko i serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: dimanche 26 février 2006 17:43  
À: 'leszekpilichowski@vp.pl'  
Objet: RE: muzeum beksinskiego

Drogi Panie,

Zdjecia z wernisazu sa znakomite. Gratuluje. Jesli Pan pozwoli to kilka z nich umieścze w sprawozdaniu z otwarcia muzeum ktore mysle zamiescic w mojej internetowej galerii (ktora polecam : <<http://www.dmochowskigallery.net>>).

Dziekuje serdecznie i pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: dimanche 26 février 2006 18:24

À: 'lea81@op.pl'

Objet: RE: Zdzisław Beksinski

Droga Pani,

Trudno mi na tak wiele pytań odpowiedzieć. Radzę Pani najpierw zajrzeć do korespondencji jaką wymienilem z Beksinskim a która publikowana jest na mojej stronie internetowej [www.dmochowskigallery.net](http://www.dmochowskigallery.net) w rubryce "biblioteka". Jeśli po przeczytaniu tej literatury (która liczy ponad 2500 stron) będzie Pani miała jeszcze jakies pytania, proszę mi je wtedy postawić.

Mogę również wysłać Pani w formie CD całą bibliografię o Beksinskim jaką zeskanowałem poczynając od 1956 roku a która obejmuje artykuły i wywiady które ukazały się w wielu pismach przez wiele lat. Zwłaszcza jest tam szereg wywiadów Beksinskiego które mogą Panią zainteresować.

Wreszcie radzę przeczytać książkę Snieg-Czaplewskiej która obejmuje jej korespondencje z artystą.

Pozdrawiam i z góry dziękuję za wysłanie mi jednego egzemplarza Pani pracy magisterskiej do archiwum artysty które stale uzupełniam.

Klaniam sie i pozdrawiam

Piotr Dmochowski

\*

De : Piotr Dmochowski [mailto:p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé : dimanche 26 février 2006 18:28  
À : 'm@rina'  
Objet : RE: Beksinski dans les musées polonais

Chère Madame,

Le musée de Beksinski a Czestochowa (qui a été inauguré le 21 février, date du premier anniversaire de sa mort) comporte 50 tableaux de cet artiste et 160 dessins. Ces derniers y seront exposés encore pendant deux semaines seulement après quoi ils vont voyager à travers la Pologne. Les tableaux en revanche ne bougeront pas.

Très à vous

Piotr Dmochowski

\*

De : m@rina [mailto:marina.math@laposte.net]  
Envoyé : dimanche 26 février 2006 18:32  
À : 'Piotr Dmochowski'  
Objet : RE: Beksinski dans les musées polonais

Cher Monsieur Dmochowski,

Je vous remercie beaucoup pour votre réponse.

Je vous ferai part de mes impressions à mon retour de Pologne.

Très sincèrement,

m@rina mathias

\*

De: lea81@op.pl  
Envoyé: dimanche 26 février 2006 19:43  
À: p.dmochowski@noos.fr  
Objet: Witam!!

Witam!

Bardzo Panu dziękuje za tak szybka odpowiedz. Oczywiście napewno skorzystam z informacji zawartej na Pana stronie.

Jezeli moglby Pan mi wyslac bibliografie w formie plyty CD, o ktorej Pan pisal, bylaby niezmierne wdzieczna. Moj adres:

Lilianna Lewandowska  
Os. Pomorskie 10E/5  
65-548 Zielona Gora

Oczywiście, gdy tylko praca będzie skończona wyśle Panu egzemplarz. W tym celu również prosiłabym Pana o adres, na który mam prace przesyłać. Jeżeli chodzi o książkę Snieg-Czaplewskiej to już ją przeczytałam, ale dziękuję za informacje na ten temat.

Jeszcze raz dziekuje za odpowiedz i serdecznie Pana pozdrawiam.

Lilianna Lewandowska

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: dimanche 26 février 2006 21:16  
À: 'lea81@op.pl'  
Objet: RE: Witam!!

Droga Pani,

W najblizszym czasie przesle Pani CD z bibliografia.

Z gory dziekuje za przeslanie mi Pani pracy na adres

Piotr Dmochowski  
5, square des montferrants  
78160 Marly le Roi  
Francja

\*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]  
Envoyé: lundi 27 février 2006 09:28  
À: 'Kasia Roik'  
Objet: RE: witam Panie Piotrze

Droga Pani,

Nie bardzo widzę co mogła by Pani znaleźć w malarstwie Beksinskiego na temat który został Pani zadany. Jeśli jednak po przeczytaniu mojej książki o nim i mojej z nim korespondencji, które obie są publikowane na mojej stronie internetowej (rubryka "biblioteka") będzie się Pani wydawało iż mimo wszystko jest to dla Pani jakieś źródło inspiracji, proszę się do mnie zwrócić z konkretnymi pytaniami a postaram się na nie odpowiedzieć.

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski